Nr. 66. Środa, 22 Marca 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 marca 1893 r., l. 2.978/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 1 marca 1893 r., l. 3.545, o ustanowieniu Sądu powiatowego w Jaworznie w Galicyi.

C. k. Namiestnik
Badeni w. r.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1 marca 1893 r., l. 3.545 względem ustanowienia Sądu powiatowego w Jaworznie w Galicyi.

Na podstawie §. 2 ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. Nr. 59 Dz. u. p. ustanawionym zostaje w okręgu Sądu krajowego w Krakowie Sąd powiatowy z siedzibą w Jaworznie, dla gmin: Byczyna, Ciężkowice, Dąb, Dąbrowa, Długoszyn, Jaworzno, Jeleń i Szczakowa wraz z przyległościami i obszarami dworskimi.

Z rozpoczęciem działalności rzeczonego Sądu, które dodatkowo oznaczonem i ogłoszonem będzie, wyłączone zostaną wymienione powyżej gminy wraz przyległościami i obszarami dworskimi z okręgu Sądu powiatowego w Chrzanowie.

Schönborn w. r.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybor uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu brzozowskiego na 19 kwietnia 1893 r.

W myśl przepisów ordynacyi wyborczej sejmowej i ustawy krajowej z dnia 6 października 1869 nr. 31 Dz. ust. kraj., odbędzie się poprzednio w gminach należących do powiatu brzozowskiego wybór wyborców w terminach przez c. k. Starostwo w Brzozowie wyznaczyć się mających.

Wybór posła odbędzie się w Brzozowie, a o godzinie i miejscu wyborów zawiadomieni zostaną wyborcy w swoim czasie za pomocą kart legitymacyjnych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

Mniej więcej ogólnem jest zdanie, iż po odrzuceniu przez komisyę parlamentu niemieckiego, w drugiem czytaniu, projektu rządowego o reformie wojskowej, położenie polityczne i parlamentarne w Niemczech stało się wielce niepewnem a nawet naprężonem. Jak wiadomo, oprócz konserwatywnych, wszystkie stronnictwa zajęły wobec pomienionego projektu nieprzychylną postawę, niechcąc wszakże wywoływać otwartego zatargu, wystąpiły przy drugiem czytaniu z wnioskami kompromisowymi, pośród których najwięcej zbliżał się do przedłożenia rządowego wniosek p. Bennigsena, uczyniony w imieniu narodowo-liberalnych, bo redukował żądaną przez kanclerza siłę pokojową armii tylko o trzydzieści tysięcy. Centrum, któremu w zasadzie idzie głównie o zaprowadzenie dwuletniej służby, zezwalało blisko o czterdzieści tysięcy mniej niż narodowo-liberalni, wolnomyślni wreszcie zgadzając się na znaczne powiększenie stałego wojska, domagali się rękojmi, że rząd o dalszem pomnożeniu sił zbrojnych myśleć nie będzie. Wszystkie te wnioski kanclerz Caprivi uznał za niemożliwe do przyjęcia, a ponieważ żaden z nich w głosowaniu komisyjnem nie otrzymał większości, więc pod obrady pełnego parlamentu przyjdzie jedynie niezmienione przedłożenie rządowe. Ze względu na to, że zasiadający w komisyi posłowie nie zwykli działać na własną rękę, bez porozumienia z głównym sztabem swoich stronnictw a to co mówią i robią, bywa wyrazem rzeczywistego nastroju, albo przyjętej taktyki, należy pogodzić się z myślą, że większość Izby odpowie odmownie na wyrażone w projekcie postulaty. Wobec tego pozostałaby dla rządu alternatywa: cofnięcie przedłożenia lub rozwiązanie parlamentu. Pierwsza ewentualność zdaje się być wykluczoną już dla tego samego, iż kanclerz złożył kilkakrotnie z naciskiem oświadczenie, że rządy związkowe uważają reformę za niezbędną i mają niezłomne postanowienie przeprowadzenia jej a w decyzyi tej schodzą się z wolą cesarza, który silnie jest przekonany o konieczności oparcia ustawy wojskowej na więcej trwałych niż dotychczasowe podstawach. Pozostaje tedy jako jedyne wyjście: rozwiązanie parlamentu i odwołanie się do wyborców. Nowokonserwatywny organ *Post*, przewidując tę ewentualność pisze że jeżeli uda się rządowi odpowiednią obroną swego przedłożenia [illegible], iż idzie tu istotnie o żywotne interesa narodu, o bezpieczeństwo zjednoczonych Niemiec, wyborcy odpowiedzą na odwołanie się do ich patryotyzmu z pewnością tak, jak tego rząd sobie życzy. Pomimo to, organ przytoczony wzywa kanclerza, aby przed uczynieniem kroku, którego następstw trudno przewidzieć, spróbował jeszcze raz porozumienia na podstawie propozycyi Bennigsena, boć nie jest zresztą wykluczonem przypuszczenie, iż narodowo-

---

48)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

IX.

(Ciąg dalszy).

Po raz pierwszy wówczas Jadwiga dostrzegła w jego oczach metaliczne, dziwne błyski, — ogień ponury, który od czasu do czasu rzucał jaskrawe płomienie. Po raz pierwszy zauważyła, że usta jego zaciskały się kurczowo, jakby zatamować chciały słowa, które się na nie ze wzburzonej duszy usiłowały wydostać. Niewymownym lękiem przejął ją ten wyraz.

— Co ci jest? tyś chory?... — spytała.

Władysław ujął się oburącz za głowę.

— Nic! nic! — zawołał — nic mi nie jest.... ale chwilami rozpacz mię ogarnia.... sił nie staje....

I upadł na krzesło, po raz pierwszy złamany cierpieniem, którego natury sam określić jeszcze nie mógł.

Ona przerażona zrazu, milcząca, wnet domyślając się walki, jaka się w nim toczyła, zaczęła po chwili uspokajać, godzić go z koniecznością.

Ta dzieweczka, zaledwie z lat dziecinnych wyrosła, w jednym roku, od śmierci ojca, dojrzała nagle i zmężniała. Myśl jej, kształcona w poważnych rozmowach z Władysławem i literaturą przez niego wskazywaną, gdy się zwróciła do praktyki życia, pojęła od razu jego zadanie. Być podporą matki, dla której życie było dotychczas i tak długo lekkiem, że z ciężarami jego oswoićby się już nie zdołała — być dźwignią, pociechą, ukojeniem dla tego człowieka, którego kochała całą potęgą swej duszy, w którym widziała wszystkie doskonałości wiedzy, rozumu, prawości, a który pracą się zabijał, — podzielić z nim trud i brzemię obowiązków — oto plan, który powstał w duszy tej ośmnastoletniej istoty, dojrzałej pod wpływem szlachetnego uczucia i wśród przeciwności losu. — W tajemnicy przed Władysławem, który dotychczas zajęty naukową swą pracą, przesiadywał po największej części w Berlinie, — Jadwiga przez rok cały uzupełniając swe domowe wykształcenie, gotowała się do egzaminu na nauczycielkę. Tajemnicy tej nie chciała zdradzić przed Władysławem; pragnęła zrobić mu niespodziankę gdy już patent uzyska, — teraz jednak widząc go po raz pierwszy w takiej rozpaczy, — wyznała mu wszystko....

— Widzisz — mówiła — nie masz potrzeby wyrzekać się zamierzonej karyery. Będzie to dłużej trwało, — cóż robić!... Czekaliśmy tak długo — poczekamy jeszcze.... Ale się na to nie zgodzę, abyś ty, z takiemi zdolnościami, poświęcał się żmudnemu uczeniu nierozwiniętych, dziecinnych umysłów.... Ja to wezmę na siebie, zostanę nauczycielką, ty uzyskasz tymczasem stanowisko profesora Uniwersytetu i pracę tobie odpowiednią a wówczas zaczniemy życie wspólne i tak szczęśliwe, że czekać na to nie szkoda!

On, osłupiały z podziwu i zachwytu słuchał jej słów, jakby nie rozumiał.... A potem nagle przygarnął do piersi w uścisku.

— Ukochana ty moja.... — szeptał — ukochana ty moja.... czy jest w życiu szczęście, któreby dla ciebie było stosowną nagrodą?

— „Nie ma!“... — mówił im obojgu jakiś głos wewnętrzny. — Istota ludzka ma tylko pojęcie szczęścia i chwilowe jego odczucie, które wówczas w tym uścisku przeniknęło duszę Jadwigi.

Jest.... jest.... — szeptała ona, jakby na przekor przeczuciu, odchylając jasnowłosą główkę i cała rozpromieniona patrząc w twarz Władysława — jest w objęciu twojem najdroższy, szczęście niewymowne, zupełne!...

Jedna krótka chwila upojenia, — i znowu ponury, jaskrawy płomień w oczach Władysława, znowu to bolesne skrzywienie twarzy, okropnem przeczuciem wstrząsnęły jej duszę, płosząc z ust rozchylonych uśmiech rozkoszy....

— Boże mój, co tobie? — jęknęła, wysuwając się z jego objęć.

Władysław nie odpowiedział nic. Chwiał się na nogach; był chory, bardzo chory, — nieprzytomny!

Wezwani lekarze orzekli, że to ciężka choroba; zapalenie mózgu, spowodowane wytężającą pracą umysłową i ciągłą troską, a skomplikowane wycieńczeniem całego organizmu, który przez lat tyle wyczerpywał się zwolna.

Zdarzają się czasem na świecie fakta tak zdumiewających poświęceń, że zdawałyby się przesadą, gdyby nie były życiową prawdą, zarówno realną, jak wszystkie ujemne „dokumenta ludzkie“. Tylko, że gdy na przedstawienie tych ujemnych łatwiej o ciemne lub jaskrawe barwy; tu trzeba by chyba barw tak czystych, jasnych i pełnych blasku jak promienie słoneczne, — aby obraz nie wydał się bladym i był w całej pełni prawdziwym.

— Ja teraz wiem, co jest moim obowiązkiem.... rzekła Jadwiga. I bez wahania, bez jednej chwili słabości, spełniła go do końca.

Choroba Władysława była długa. Pomimo przedstawień, nawet matki, przedstawień, dyktowanych po części współczuciem ludzkimi, po części obawą o zdrowie córki, — Jadwiga sprzeciwiła się przeniesieniu chorego do jego mieszkania, gdzie mógłby być pozbawiony należytej opieki. Przez cały czas, u łoża chorego, czujna na każde jego poruszenie, niezmordowana w staraniach, w chwilach największego nawet niebezpieczeństwa bez łzy w oku, uzbrojona silnem, niezłomnem postanowieniem woli, nie ustąpiła, aż gdy lekarze orzekli, iż życie ocalone....

Życie ocalone! Ale myśl jego, ta myśl, niegdyś tak głęboka, jasna i silna, dziś z trudnością wydobywać się zdawała z po za mgły ciężkiej zadumy. Czasami przebłyskiwała dawnym płomieniem, ale wnet gasła znowu, obezwładniona, — jakby się cofała w głąb duszy....

— Trzeba wielkich starań — mówili lekarze — i bardzo długiego czasu, aby wstrząśniony organizm doszedł do równowagi. Zupełny spokój, unikanie wszelkich wzruszeń a przedewszystkiem pracy — to warunki konieczne....

Po kilku wszakże miesiącach równowaga zdawała się wracać. Władysław dźwignął się z owego obezwładnienia, które jego wolę krępowało i zwolna zaczynał się rozglądać w około siebie, jak człowiek, które nowe ma rozpocząć życie. Dawny tylko zapał nie wracał; na postanowienie zdobyć się mu było trudno. O naukowej karyerze już nie marzył; zdawało mu się to snem, który pierzchnął. Pierwszą posadę nauczycielską, która zawakowała w Poznaniu przyjął, — a gdy Jadwiga także nauczycielką została, postanowiono ze ślubem dłużej nie zwlekać, tem bardziej, że po pierwszych gorących a powszechnych zachwytach nad bohaterstwem Jadwigi, okazanem w czasie choroby Władysława, znajdowali się już teraz ludzie, którzy zaczynali zwolna, a złośliwie, upatrywać w tem bohaterstwie strony ujemne, aby je obniżyć i rzucić na nie cień podejrzenia....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

liberalni dadzą się nakłonić jeszcze do małych ustępstw. Przypuszczenie *Post* zdaje się wszakże zwodniczem, według bowiem pism narodowo-liberalnych, p. Bennigsen wypowiedział w komisyi ostatnie już słowo i nie może być mowy o dalszych ustępstwach. Również nie ma mowy o możliwości zjednania centrum dla projektu rządowego, choćby nawet za cenę zniesienia ustawy banicyjnej przeciw Jezuitom i pokrewnym im zakonom a wynika to z ostatniego artykułu *Germanii*, uderzającego silnie na rząd za uporne obstawanie przy przedłożeniu i oświadczającego, że centrum przechodzi nad niem do porządku dziennego.

W prasie niemieckiej przeważa w ogóle zapatrywanie, że większość narodu jest przeciwna znaczniejszemu zwiększeniu wydatków wojskowych, właśnie w chwili tak poważnego, jak obecnie, przesilenia ekonomicznego. Zachodzi tedy obawa, że nowe wybory nietylko nie zapewnią rządowi potrzebnej większości parlamentarnej, lecz przeciwnie wzmocnią jeszcze stronnictwa opozycyjne. Rząd nie posiada w obecnej chwili hasła, któreby mogło zgromadzić pod jego sztandarem ogół narodu, a wskazywanie na konieczność powiększenia siły zbrojnej, zwłaszcza w tak spokojnych, jak obecnie czasach, nie potrafi niezawodnie oddziałać przekonywująco na umysły wyborców.

Rada państwa.

Mowa JE. dr. Bilińskiego, prezydenta generalnej Dyrekcyi kolei państwowych.

(Dokończenie).

Pan pos. Kaizl czyni nam zarzut, że w obliczeniu procentowego dochodu ze skarbowych dróg żelaznych pomijamy część kapitału zakładowego. Powiada, że w obrachowaniu procentu bierzemy w rachubę ten tylko kapitał, który Państwo w formie akcyj przejęło razem z prywatnemi drogami żelaznemi, a pomijamy 258 milionów kapitału, który Państwo bezpośrednio włożyło w budowle kolejowe. Otóż w wykazanych przez nas 988 milionów kapitału zakładowego mieści się wszystko, mianowicie także dług, zaciągnięty w formie renty na budowle kolejowe. Dochód zaś obliczamy na 24 miliony, co na ów miliard kapitału daje po 2·4 od sta. (Pos. Kaizl: To prawda, przeciw temu nic też nie powiedziałem). W takim razie nie wiem, o jakich niewliczonych 258 milionach pan poseł mówił. Przyznaję, że cieszyłbym się bardzo, gdybyśmy doszli do 3 od sta; ale wiele ponad 3 proc. nie spodziewam się wydobyć, raz dla tego, że tak wielki kapitał w ogóle nie łatwo się oprocentowuje, po drugie, że między kolejami naszemi mamy takie, które bardzo źle stały, gdy były jeszcze własnością prywatną, mamy i takie, które zbudowaliśmy w celach strategicznych, które przeto opłacać się nie mogą. O czesko-morawskiej kolei transwersalnej wiadomo panu posłowi, że mimo wszelkich wysileń ma niedobory, bo braknie jej przewozów. Cóżby tam pomogły wysokie taryfy? Podwyżmy je dwadzieścia razy, a nie będziemy mieli dochodów żadnych.

Najważniejszy atoli zarzut, który pan poseł uczynił naszej polityce taryfowej, wiąże się z preliminarzem dochodów. Zarzuca nam, że koleje skarbowe za mało niosą, a jednak za wiele preliminujemy dochodów. Prawda, że w roku 1892 zarobiliśmy kolejami o cztery miliony mniej, niż w r. 1891; temu nikt zaprzeczyć nie może. Ale jedyna pociecha nasza jest ta, że znamy przyczyny tej obniżki dochodów, przyczyny te same, które wpłynęły na złe dochody wszystkich także prywatnych dróg żelaznych w Austryi i za granicą, mianowicie także w Niemczech, szczególnie w Prusiech. Wyśmiewa nas pan poseł, że składamy winę na cholerę, ale cholera rzeczywiście przyczyniła się do mniejszego ruchu towarowego i osobowego; tak n. p. w skutek dezinfekcyonowania worków wywóz zboża prawie zupełnie był ustał. A do tego mieliśmy jeszcze zamieci śnieżne, powodzie, a więc zatamowanie ruchu, któremu zapobiedz nie można, i przerwę w skutek obsunięcia się góry pod Langen. Te okoliczności przyczyniły się do obniżenia dochodów o cztery miliony. Mówi potem pan poseł, że źle preliminujemy dochody na rok 1893, aby przedstawić rzecz w lepszem świetle. Takiej tendencyi zarzucić nam nie można. W preliminowaniu uważamy rok 1892 za niebyły — mówi pan poseł. Tak nie jest; wychodzimy tylko z tego zapatrywania, że rok 1892 nie jest początkiem nowej, niepomyślnej ery w rozwoju ekonomicznym. Jakże n. p. miała się rzecz co do przewozów zboża? W roku 1890 nadano do przewozu 2,440.000 centn. metr., w 1891 r. 1,600.000 cent. metr., w r. 1892 zaś 1,350.000 cent. metr. Spodziewamy się tedy, że przewóz zboża będzie znów większy, i że dojdziemy do preliminowanej sumy dochodów. Ręczyć za to nie można, ale za żaden preliminarz w ogóle ręczyć nie można; układa się go tylko wedle najlepszej wiedzy i woli. Styczeń roku bieżącego był jeszcze gorszy od stycznia roku zeszłego, bo większa część dróg żelaznych zawalona była śniegami; luty natomiast znacznie się polepszył. Wedle przybliżonego obrachunku mamy w lutym roku bieżącego o 278.000 zł. więcej dochodu, niż w lutym roku zeszłego. Spodziewamy się więc, że preliminarz sprawdzi się, ale ręczyć za to nie możemy.

Nie wiele już pozostaje mi powiedzieć, kilka tylko uwag. W Radzie kolejowej, gdyśmy przystępowali do podwyższenia taryf i mówili o inwestycyach, na pytanie, zkąd by brać pieniądze na takie wydatki, odpowiedziano nam: Inwestycye nas nie obchodzą, idźcie z niemi do Rady Państwa, niech wam da pieniędzy; my nie godzimy się na podwyższenie taryf. Tutaj zaś, w wys. Izbie, z wyjątkiem pos. Lewickiego nikt o inwestycyach nie mówił, tak, że nie wiemy, przed którem forum stanąć z taryfami i inwestycyami. Proszę tylko zobaczyć, jakie to zawarte są inwestycye w budżecie tegorocznym: wzmocnienie pokładu kolejowego 936.050 zł., rozprzestrzenienie stacyj 1,496.000 złr., na tabor przewozowy 2,011.000 zł., urządzenie warstatów 30.000 zł., inne fundusze inwestycyjne rozlicznych dróg żelaznych 9,787.410 złr. Do tego dodajmy $5^1/_2$ miliona osobno uchwalone przez wys. Izbę na pomnożenie taboru przewozowego, a otrzymamy całkiem spory kawał roboty społeczno-ekonomicznej, której dokonać myślimy z naszego zarobku taryfowego. A tych panów, którzy chcą obniżenia taryf, pytam: czyż zdaje się wam, że możnaby od Ministra skarbu dostać tyle ciężkich milionów, jeżeli się nie zapracuje na nie, jeżeli się nie ma stosownych taryf? Tego nikt żądać nie może.

Co się tyczy inwestycyj, już mój znamienity poprzednik na urzędzie kazał wygotować kosztorys niezbędnych nakładów; obliczono je w nim na 29 milionów, z tych łożono już 14 czy 15 milionów, a nie jest to tak wiele, jak się zdaje. Trzeba będzie ciągle inwestować, a to w miarę postępu przewozów i techniki. Lud pojmuje każdą inwestycyę ze stanowiska swojej wygody; cieszy się, gdy dworzec pięknie wygląda. Nam atoli chodzi o to, żeby wszystkie inwestycye zaraz się opłacały; tak n. p. rozprzestrzenienie stacyj z przedłużonymi torami musi mieć ten skutek, żeby przechodzić mogły długie pociągi bez niebezpieczeństwa, a więc taniej.

Pan pos. Kaftan zaleca nam szybcej oddawać budowle w entrepryzę. Nie może to być jego własne zdanie, pewnie mu to ktoś podpowiedział. Wiadomo bowiem, że nie możemy oddać budowli w entrepryzę, dopóki wys. Izba nie uchwali budżetu. Skoro tylko budżet będzie uchwalony, nie zwleczemy spraw tych ani na chwilę. Tenże pan poseł przynagla pewną sprawę lokalną, nie nagłą, ale bardzo kosztowną, tyczącą się pewnej stacyi w Czechach; ależ i na innych stacyach nie jedno uczynić nam wypada. Oprócz tego mamy bardzo wiele nakładu na warstaty, nakładu li ekonomicznego, bo nasze lokomotywy będą wtedy tylko wytrzymałe, gdy będziemy mieli dobre warstaty i dobrą wodę. Pan poseł także mówił o lokomotywach. Na to odpowiadam, że staramy się szybko je zużyć, bo to lepiej się opłaca, gdy je rychło kasujemy, niż gdy na nich oszczędzamy. Ale mamy jeszcze lokomotywy trzydzieści lat używane i dobrze zachowane, które jednak nie oddają usług należytych; przejąwszy je po starych kolejach prywatnych, używamy ich, ale musimy starać się o nabycie dostatecznej liczby silniejszych lokomotyw dla pociągów towarowych i osobowych.

Co się tyczy wagonów, przyzwolony przez wys. Izbę kredyt $5^1/_2$-milionowy daje nam możność uzupełnić liczbę wagonów tak, żebyśmy do r. 1895 nic już sprawiać nie potrzebowali; będziemy mieli o 600 wagonów więcej. Sprawimy teraz wagony rozmaite; musimy mieć także wagony takie, jakich domaga się pos. Hompesch dla przewozu wyrobów koszykarskich (bardzo wielkie, ale lekkie, żeby opłata od wagonu towarów lekkich a przestwornych pozostawała w należytym stosunku do wagi ładunku). Takie wagony znaleźliśmy na szlakach zachodnich, ale przeprowadzenie ich do Galicyi kosztuje wiele pieniędzy, bo na szlakach zachodnich wagony te zarabiają więcej, a nadto za przeprowadzenie ich przez kolej Północną płacimy sześć razy więcej niż zwykle.

Wspomniono także o oszczędności. To prawda, oszczędzamy, ale nie na płacach personalu, lecz po części na liczbie osób, jeśli to być może po części na wydatkach rzeczowych. Tę oszczędność wytknąłem sobie jako cel. Przytoczę Panom liczb kilka. W r. 1892 powiększyliśmy obciążenie wagonów; węgla zużyliśmy o 0·8 kilogramu na kilometrze mniej, czyli o 16 kilogr. na 1000 centnarów metrycznych i kilometr; podtrzymywanie pary zmniejszyło się o pół godziny na 100 kilometrów i pociąg, co stanowi zaoszczędzenie 198.951 godzin, a więc 59.685 zł. Jest to oszczędność, którą się szczycę, bo nikomu nie szkodzi, ruchu nie powstrzymuje, a finansowej sytuacyi skarbowych dróg żelaznych wychodzi na korzyść. W tym duchu oszczędzać, los personalu ile możności poprawiać, służyć interesom komunikacyj i zarazem finansów i w ogóle prowadzić administracyę spokojną, która urzędników nie irytuje i pozwala im spokojnie doglądać swoich obowiązków — taką administracyę wytknąłem sobie jako cel i z takiego punktu widzenia proszę administracyę moję osądzać. (*Huczne brawa i oklaski.* — Mowca otrzymuje gratulacye).

Koło polskie.

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 19 b. m. po dokonaniu wyborów, o czem donosiliśmy we wczorajszym numerze, przewodniczący p. Jaworski odczytał petycyę, podpisaną przez 34 tysięcy obywateli, a domagającą się, aby Koło polskie przedsięwzięło energiczne kroki w celu, iżby Rząd austryacki nie dopuścił zmiany granicy odwiecznej między tą częścią Polski, która jest dzisiaj Galicyą, a Węgrami i zaboru przez Węgry cząstki wprawdzie małej, ale mieszczącej w swym obrębie Morskie Oko. — Przewodniczący przypomniał liczne starania, przedsiębrane w tej sprawie przez Koło polskie, interpelacye, wnoszone w Izbie, kroki jego do P. Ministrów, w skutek czego Ministerstwo austryackie rokowało z węgierskiem, a równocześnie poleciło zgromadzić dokumenta, wyjaśniające tę sprawę. Dokumenta te zbierało Namiestnictwo galicyjskie i nadeszły one właśnie do Ministerstwa spraw wewnętrznych, a Ministerstwo zajmuje się gorliwie tą sprawą, którą on także jako prezes Koła popierać będzie.

Pos. Chrzanowski przedłożył wniosek, aby „prezydyum Koła, jako jego deputacya, udało się do Prezesa Ministrów z przedstawieniem, iżby Rząd przedsięwziął stosowne środki dla niedopuszczenia zmiany granicy odwiecznej kraju naszego“. Deputacya ta winna udać się także do węgierskiego ministra *a latere*, to jest rezydującego przy Najj. Panu i przedstawić mu jak wielkie o-

3)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„La vie privée de Michel Teissier“ par Edouard Rod. Paris 1893).

(Ciąg dalszy).

Ale Zuzanna, rozgoryczona do głębi, stawia kwestyę jasno: „Ja albo ona! wybieraj! cierpiałam długo, w milczeniu, cierpiałabym dalej, gdybym mogła.... ale nie mogę. Czy to moja wina? Czy trzeba koniecznie, żebym miała więcej siły do zniesienia winy, jak ty do spełnienia jej?.... Gdybym była świętą, może.... ale nie jestem nią!....“

I nagle lepsze instynkta się odzywają; głosem łagodnym mówi dalej:

— „Wszystko, co mogę, uczynić, Michale, to przebaczyć ci później.... Tak przebaczę ci.... ze względu na dzieci.... na mnie samą.... gdyż nie mogłabym żyć z tym żalem w duszy. Zapomnę.... Zwykle się zapomina.... I kto wie, może jeszcze będziemy mogli być szczęśliwi....

— „Szczęśliwi!.... — szepnął z takim wyrazem, który jej wszystko powiedział, ale w tej chwili pożałował tego, ze względu na nią.

— „Zresztą, niech tam! — zawołała ze zmarszczonem znowu czołem. — Nie będziemy szczęśliwi, dobrze!.... Tu już nie chodzi o szczęście!.... Ale widzisz przecie, choć upierasz się być przeciwnego zdania, że twoje miejsce jest tutaj!.... tak, obowiązek twój jasny, wytknięty!.... Nie możesz nas porzucić, nas, których życie i przyszłość od ciebie zawisły!.... A więc ją powinieneś porzucić.... Nie mów mi, że nie masz odwagi; trzeba, żebyś ją miał, to twój obowiązek!

Teissier prawie się już nie opierał, zwalczony logiką, która zgadzała się ze wszystkimi szlachetnymi popędami i przekonaniami jego własnemi, a jednak przyznać nie śmiał. Jeszcze się wahał, jeszcze odkładał decyzyę na później, do jutra... był wyczerpany, zmęczony, może jutro coś się wymyśli...

— Ach! nie! — odrzekła z niecierpliwością, — żadnych zastanowień.... Ja już zastanawiam się więcej niż miesiąc; to bardzo boli i do niczego nie prowadzi.... Decyduj się, to chwila stanowcza!.... Wybieraj! zostań z nami!

— Nie! — rzekł Teissier zrozpaczony, po chwili milczenia. — Nie mogę nic obiecywać.... Chcę, by ona wiedziała o tem, co zaszło.... jej los także tutaj się rozstrzyga.... Ona musi swoje zdanie także wypowiedzieć!....

Wyszedł, a Zuzanna nie śmiała go już zatrzymywać.

Następuje wymiana listów między trzema głównemi osobami powieści.

Naturalnie, Teissier musi donieść Biance, że Zuzanna wie o wszystkiem, i prosić ją, żeby nie przychodziła do nich nazajutrz. Radzi jej, żeby sama napisała do Zuzanny, o której wyraża się z całym szacunkiem i uznaniem; może dziwnie to wygląda, ale jakże to psychologicznie, jak głęboko pomyślane! Całkiem naturalną, nic nie rażącą jest rzeczą, że Michał czuje rodzaj uczucia dla żony, jak to sam wyznaje otwarcie w liście do niej, pisanym na drugi dzień po owej scenie. Tyle lat razem! tyle wspólnych uczuć i bolów, smutków i radości.... jakżeby mógł teraz nienawidzieć żony? Przywiązanie jego do żony, silne, uczciwe, prędzej z przyzwyczajenia płynące; nie chciałby za nic krzywdy jej uczynić, żal mu jej rzeczywiście. Zresztą, jest ona matką jego dzieci, istot, które kocha.... Tłómaczy się przed nią szczerze, z całem zaparciem, przyjmując winę na siebie, że nie był dość silnym i mężnym. Swoją drogą, mówi nadto o swojej miłości dla Bianki. Tłómacząc się, mówi, jak ta miłość zrodziła się w jego sercu, przysięga, że Bianka nie jest jego kochanką..... wreszcie znowu zdaje się na sąd i postanowienie żony. Ona jest w swojem prawie, niech rozstrzyga. Błaga ją tylko, aby nie była zbyt surową, aby miała litość....

Odpowiedź Zuzanny sucha i bezlitośna. Michał wyznaje, że jest do niej „przywiązany“! tylko przywiązany! a gdyby ona go jeszcze kochała?... Nie chce podziału! nie chce „przywiązania“ męża wiedząc, że „miłość“ jego inna posiada! Powiedziała już raz swoje zdanie i powtarza je: „Wybieraj! ja, lub ona! Bronię tego co do mnie należy, bronię praw swoich. Niech mnie okrada, kto tego pragnie; ale nie ustąpię sama!“ List kończy rodzajem rozczulenia, nadziei. Znając prawy charakter męża, sądzi, że względy światowe, plotki, przyszłość żony i dzieci zmuszą go w końcu do wyrzeczenia się swoich romansowych idei...

Prześliczny jest list Bianki do Zuzanny. Postać młodej dziewczyny niejasna dotąd, o której tylko wiemy, że jest powodem nieporozumienia między małżonkami, co nie szczególnie nas względem niej usposabia, w liście tym występuje w całej pełni. Dobra, sympatyczna i nieszczęśliwa istota, dziecko prawie z uczuciami kobiety, upokarza się wobec zdradzonej żony, błagając ją o przebaczenie, o litość, nie nad sobą, ale nad nim... nad tym człowiekiem, który także cierpi z powodu dobroci swojej. Pokazuje się z tego listu, że Bianka, córka nierozumnej i próżnej matki, która owdowiawszy, drugi raz za mąż poszła, była zawsze biednem, opuszczonem i niekochanem dzieckiem. Pani Quérieux, matka Bianki nie dba wcale o córkę i Zuzanna przygarniała ją do siebie nieraz, zapraszając czule do domu. Zuzanna była dobrą dla niej... Bianka nazywa ją swoją przybraną matką, której tak szkaradnie się wywdzięczyła... Ale cóż! Michał był taki dobry dla niej, wtedy kiedy ona była taka opuszczona... pokochał ją zanadto, a ona tego mu za złe nie miała... to tak dobrze być kochaną... i oto stało się! Alę teraz poznała swój błąd... niech tylko Zuzanna im przebaczy; — a przebaczy pewnie! ona taka dobra! — niech będzie dobrą dla Michała, a ona odjedzie, zniknie... „Gdyby ta ofiara mogła choć w części naprawić złe, którego stałam się przyczyną, gdyby mogła mu przynieść, a tobie wrócić trochę szczęścia, uwierzę żem otrzymała przebaczenie i będę prawie szczęśliwą...“

Zuzanna nie odpisuje na list Bianki. Praktycznej kobiety nie wzrusza sentymentalizm młodej istoty, którą uznaje winną...

Milczenie Zuzanny wyrokiem jest dla zakochanych. Michał komunikuje list żony Biance i już waha się z ostateczną decyzyą; widzi, że Zuzanna ustąpić nie myśli, że gdyby rozdział nastąpił, to chyba gwałtem z jego strony i niepewny, radzi się Bianki. Ta ostatnia już postanowiła jak to widzieliśmy w liście do Zuzanny. Wyjeżdża; wyjeżdża do krewnych do Lyonu i żegna Michała na zawsze... Nie jest to jednak postanowienie, wypływające z przekonania. Młoda istota nie posiada jeszcze wypróbowanej stanowczości i silnej woli; żegna, ale płacze... ulega konieczności, ale rozpacza... każe zapomnieć, ale powtarza, że kochać nie przestanie... Zabrania mu w końcu pisać do siebie; ostatnim wysiłkiem woli zaznacza w przypisku, że pomiędzy nimi wszystko stanowczo skończone.

(Ciąg dalszy nastąpi).

burzenie w całej ludności polskiej wywołuje ten zabór przez Węgry cząstki kraju naszego przy Morskiem Oku."

Uzasadniając krótko ten wniosek, wspomniał wnioskodawca, z jakiego faktu, zaszłego w przeszłym wieku, wypływają główne trudności w tej sprawie.

W poparciu tego wniosku przemawiali posłowie: hr. Piniński, Wielowiejski, dr. Kozłowski, dr. Rutowski, hr. Wodzicki, Skarszewski, dorzucając różne jeszcze uwagi.

Z powodu bardzo późnej godziny odroczono dalsze obrady nad tą sprawą do następnego posiedzenia.

KORESPONDENCYE

Rzym, 15 marca.

(Dwa jubileusze: papieski i królewski. — Uroczystości zapowiedziane na srebrne wesele królestwa włoskich. — Program historycznego turnieju i pochodu. — Z jubileuszu Ojca św.)

(iż) Rok bieżący słusznie nazwać można rokiem jubileuszowym dla Rzymu. Wieczne miasto, od czasu zjednoczenia Włoch, jest siedzibą Kwirynału i Watykanu, i oto Kwirynał i Watykan święcą tego roku uroczystości jubileuszowe.

Do uroczystego obchodu srebrnego wesela królestwa włoskich, który przypada na drugą połowę kwietnia, przygotowują się już z całą starannością. Będą z tego powodu urządzone różne obchody i uroczystości, a oprócz historycznego turnieju i historycznego pochodu, odbędzie się na błoniach zamku św. Anioła wielka rewia wojskowa. W dniu 22-go kwietnia, w samą rocznicę ślubu królestwa włoskich, dany będzie wielki bal w pałacu kwirynalskim. Obecność cesarstwa niemieckich, księżnej Beatryksy Battenberskiej, córki królowej Wiktoryi, i zapewne wielu innych jeszcze Arcyksiążąt i książąt, uświetni w wysokim stopniu rzadką tę uroczystość.

Także municypalność rzymska przygotowuje wielki występ na ten jubileusz. Między innemi wręczy ona królestwu włoskim pergamin z adresem i prześlicznemi miniaturami, które są dziełem malarza Bruschiego. Wyobrazić on na tym pergaminie postać Romy, siedzącej wśród drzew palmowych na kapitelu kolumny, na którym wyryto słowa: *Hic manebimus optime.* Postać ta trzyma w lewej dłoni włócznię, w prawej zaś wieniec laurowy, oplatający złoty medalion z głowami Humberta i Małgorzaty. Naprzeciwko tak uosobionej Romy widać symboliczną postać Italii, rzucającej kwiaty i różane wianki. W górze zaś, w splotach stokroci, umieszczona jest płaskorzeźba, przedstawiająca starożytne wesele rzymskie. Niżej spostrzegamy krajobraz, z górami na widnokręgu, a pod Romą siedzi postać Tybru naprzeciwko postaci Padu, opartej o herb miasta Turynu.

Turniej, w którym, oprócz królewicza następcy tronu, jako wielkiego mistrza zakonu Annuncyaty, wezmą udział także: książę Aosty, Apulii i Genuy, tudzież hrabia Turynu, przedstawiać będzie w szeregu grup i żywych obrazów powstanie potęgi sabaudzkiej, od godności hrabiskiej aż do królewskiego tronu we Włoszech, a to głównie w następujących czterech momentach: hrabstwo i księstwo Sabaudyi, królestwo Sardynii i królestwo włoskie. Program turnieju i pochodu, ułożony przez pułkownika kawaleryi, markiza de Georgio i przez rotmistrza Edel, jest następujący:

Pochód otwiera pięciu heroldów, w szatach średniowiecznych; przewodnik ich ma na piersiach wyhaftowane godło dynastyi sabaudzkiej: *J'attende mon astre*, inni zaś herby: Jerozolimy, Cypru, Sabaudyi i Saksonii (dla przypomnienia, iż dynastya sabaudzka łączy się z saską). Za nimi podążać będzie ośmiu trębaczy, dalej 24 Sasów pieszych, w mundurach z X stulecia, z olbrzymimi dzirytami w ręku; wreszcie kapela na koniach w sile 20 ludzi, przybrana w stroje bizantyjskie. Teraz zbliża się pierwszy kadryl, złożony z 32 ludzi, w kostyumach z XI wieku i z orłem cesarskim na szatach, dalej pięciu paziów, ubranych biało, z których jeden niesie na poduszce koronę hrabiowską i wyprzedza pierwszego hrabiego Sabaudyi, Humberta Biancamano. Tym hrabią będzie prawdopodobnie młody książę Aosta. Piersi jego zdobi pancerz srebrzysty a z ramion spada płaszcz różowy. Orszak jego będą tworzyć: rycerze i wasale, tudzież chorążowie, z których jeden dźwiga sztandar z orłem cesarskim, podczas gdy na chorągwi drugiego wypisane słowa żony Biancamana'y: *Spes perpetua ex faecunditate.*

Drugi kadryl, na którego sztandarze widać już znak niezawisłości Sabaudyi od cesarstwa niemieckiego: krzyż sabaudzki, przybrany jest w szaty z w. XIII. Wspaniałszym od niego jest kadryl trzeci, w strojach z wieku XV, przyozdobiony w złocisty krzyż św. Maurycego. Jest to grupa pierwszego księcia Sabaudyi, Amadeusza VIII., którego przedstawiać będzie książę Genuy lub książę Apulii, przybrany we wspaniały strój czarno-karmazynowy z takimże płaszczem spadającym z ramion. Głowę jego zdobi mitra książęca, a ze szyi zwiesza się order Annuncyaty. Po nad nim wiatr rozrzuca wstęgi sztandaru Piemontu.—Czwarty kadryl tworzy 32 jeźdźców w szatach koloru zielonego i perłowej maciey, z pióropuszami, z kołnierzami koronkowymi i żabotami, zasianemi — na pamiątkę wesela Małgorzaty Valois z Emanuelem Filibert kwiatkami, które dziewczęta wiejskie naszego kraju zowią „małgorzatkami". Tu widać także orszak arkiebusyerów w hełmach, w długich surdutach, z flintami i siekierami w ręku.

Za dwoma orszakami konnych kapeli podąża dyrektor turnieju, generał Longhi, w bogatym haftowanym stroju z XVIII w. Jedzie on na czele szwadronu muszkieterów. Podążający za nim piąty kadryl przedstawia okres od końca XVII do początku XVIII w. (kostiumy à la książę Eugeniusz); pięciu paziów w czarnych aksamitnych strojach niesie koronę królewską Sardynii, a za nimi kroczy pierwszy król sabaudzkiej dynastyi, Wiktor Amadeusz II. (przedstawiać go będzie hr. Turynu). Szósty kadryl ma na sobie szaty w stylu Ludwika XV (kolor błękitny i czerwony, ozdoby złote); oddział halabardierów przybrany jest w mundury ciemnobronzowe. Pięćdziesięciu bersaglierów z roku rewolucyi (z r. 1848), kolumna Garibaldczyków w czerwonych koszulach, dalej Garibaldczyk strzelcy alpejscy i inne oddziały wojskowe z epoki zjednoczenia Włoch, przypominać będą czas przejściowy do czwartej części programu: to jest do spółczesnego królestwa włoskiego, które będzie przedstawione tylko symbolicznie przez 32 rycerzy orderu Sabaudzkiego, w czerwono-błękitnych strojach z haftowanym krzyżem na piersiach. Pod przewodnictwem rycerza, który otoczony przez 4 liktorów, dźwiga sztandar Rzymu, podążać będzie jeszcze stu chorążych, „alfieri", na koniach ze sztandarami stu miast włoskich. Za nimi jechać będą inni „alfieri", dźwigający sztandary z datą zaślubin pary królewskiej i srebrnego wesela, tudzież z napisami: *Roma intangibile* i *„Sempre avanti Savoia".* Pięciu ubranych w barwy błękitne a pięciu w czerwone paziów niesie koronę żelazną a za nimi, w kostiumie wielkiego mistrza orderu Annuncyaty (z w. XV; strój biały, haftowany złotem, płaszcz purpurowy), podąża królewicz następca tronu. Czterech jeźdźców w historycznych strojach rycerzy orderu św. Maurycego, dwóch chorążych ze sztandarami państwa i niemieckiej dynastyi, oddział kirasyerów królewskich i oddział rycerzy orderu korony, będą zamykali pochód.—Główne dowództwo turnieju będzie miał niezrównany jeździec, adjutant królewski pułkownik Gustaw Jaraczewski.

Wczoraj rano, jako w dzień urodzin króla Humberta, który skończył właśnie 49 lat, odbył się wielki przegląd załogi rzymskiej na polu zwanem Macao. Wojskiem dowodził generał Asinari di San Marzano. Król, otoczony świetnym sztabem, i mając przy boku generała Pelloux, ministra wojny i hrabiego Solmsa, ambasadora niemieckiego, z licznym orszakiem wojskowych *attachés* wszystkich ambasad i poselstw w przeróżnych mundurach, objeżdżał szeregi. Potem wszystkie pułki przeciągały jedne po drugich przed królem i królową, siedzącą w odkrytym powozie z księciem Genui, którzy oboje z orszakiem swoim zatrzymali się na placu *dell' Indipendenza.* Kiedy król wracał do Kwirynału przez *Via Nationale*, ulicą natłoczoną ludem konno, a królowa powozem, huczne okrzyki i szumne oklaski witały ich po drodze, a gdy przybyli do pałacu, tłum napełniający plac, zapamiętałemi oklaskami zniewolił ich dwukrotnie do ukazania się na balkonie. Wczoraj wieczorem także dał p. Brin, minister spraw zagranicznych, wielki obiad na 60 osób dla ciała dyplomatycznego, uwierzytelnionego przy dworze włoskim.

Jubileusz Ojca św. rozwija się normalnie według z góry ułożonego programu a same szczegóły tego jubileuszu, który codziennie zwabia do Watykanu i do kościoła św. Piotra, setki obcych i tłumy pobożnych wypełniają długie szpalty tutejszych dzienników. Poprzestanę na zanotowaniu kilku tylko najnowszych. Onegdaj słuchało Mszy papieskiej wiele osób, a między innemi hrabina Preysing-Lichtenegg z córką, baronostwo de Seillière, hr. Konstanty Zamoyski z żoną, margrabina de Jonquières z dwiema córkami, księżna d'Ursel z rodziną i t. d.

Arcybiskup Perugii, ksiądz Foechi, osobisty przyjaciel Leona XIII i następca jego na tej stolicy arcybiskupiej, przedstawił Ojcu św. sędziwego Leopolda Croci, z wioski Gaiche pod Perugiem, prawnuka beatyfikowanego w niedzielę Ojca Lepolda Croci z Gaiche, reformata św. Franciszka z Asyżu. Ojciec św. jak najczulej rozmawiał ze starcem, i dał mu w upominku drogocenny klejnot i sakiewkę, pełną złota. Ks. Goux, biskup z Wersalu, tegoż dnia przyjęty, doręczył Ojcu św. sprawozdanie o autentyczności sukni Zbawiciela, przechowywanej w Argenteuil we Francyi. Po tych wszystkich posłuchaniach Ojciec św. onegdaj i wczoraj, korzystając z prześlicznej pogody i ciepła, odbywał długie przejażdżki, a potem piesze przechadzki po ogrodach watykańskich. W dzień św. Józefa Ojciec św. odprawi dla kilku pielgrzymek nabożeństwo nie w kościele św. Piotra, ale w sali książęcej, lekarze radzą bowiem, aby się nie nużył, zstępując zbyt często do bazyliki watykańskiej; zresztą ma się Ojciec św. jak najlepiej.

KRONIKA

Lwów, 21 marca.

— Wystawa krajowa. Na skutek zaproszenia dyrekcyi Wystawy krajowej zgromadziło się wczoraj w jednej z sal gmachu sejmowego kilkudziesięciu dziennikarzy lwowskich w celu zawiązania wydziału publicystycznego, który w myśl regulaminu organizacyjnego Wystawy, miałby się znosić z pismami miejscowemi i zagranicznemi, uwiadamiać czytającą publiczność o przygotowaniach do Wystawy, podawać szczegóły o postępie prac w tym kierunku, jednem słowem być czynnikiem łączącym Wystawę z szerszą publicznością w kraju i po za krajem. Oprócz zaproszonych dziennikarzy lwowskich, przybyli: z Krakowa redaktor *Nowej Reformy*, p. Pawlikowski, a ze Stanisławowa, redaktor tamtejszego *Kuryera*, p. Wierzeyski. Zebranie zagaił dyrektor komitetu urządzającego Wystawę, p. Marchwicki, wzywając wydział publicystyczny do ukonstytuowania się, podobnie, jak to uczyniły już inne sekcye i wydziały komitetu Wystawy. W myśl propozycyi p. Bełzy, wybrano przewodniczącym wydziału prezesa „Koła literackiego" i sekcyi literackiej Wystawy, p. Ludwika Kubalę, a zastępcami przewodniczącego pp.: Michała Chylińskiego, redaktora *Czasu*, Mieczysława Pawlikowskiego z Krakowa, tudzież Platona Kosteckiego ze Lwowa. Sekretarzem wydziału wybrano pana Tadeusza Czapelskiego, a referentem, w myśl wniosku pana Ostaszewskiego-Barańskiego, pana Liberata Zajączkowskiego. Według przemówienia p. Zajączkowskiego, zadanie wydziału publicystycznego będzie obejmowało dwa kierunki: stworzenie biura informacyjnego dla dzienników krajowych, które będą mogły za pośrednictwem swych delegatów czerpać w biurze tem wiadomości o Wystawie, i — co jest rzeczą trudniejszą, ale co może przydać się nam zarazem nie tylko dla samej Wystawy lecz i po niej — nawiązanie stosunków z dziennikarstwem zagranicznem. P. Zajączkowski podniósł, że dotychczas głównie i gorąco pracuje nad Wystawą p. Marchwicki. Niezmordowanej tej a pełnej zapału i wytrwałości pracy jednego człowieka trzeba oddać hołd należny, ale zostawić go samego nie podobna. Obowiązkiem każdego jest dziś poprzeć usiłowania p. Marchwickiego i dopomagać ze wszelkich sił do spełnienia ważnego dzieła. Oklaski, jakimi przyjęto te słowa, były dowodem, iż podzielało je całe zgromadzenie.

Na temat działalności wydziału publicystycznego rozwinęła się następnie ożywiona dyskusya, w toku której podnoszono rozmaite myśli i wnioski. Uchwalono je odesłać do ściślejszego wydziału, a zarazem postanowiono, ażeby obszerniejszy wydział zbierał się, począwszy od 1 maja b. r., w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

— Sprowadzenie zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza. Komitet zajmujący się sprowadzeniem zwłok poety do kraju, załatwił następujące kwestye: 1) Przyjął do wiadomości zezwolenie Namiestnictwa na pogrzebanie zwłok na Skałce; 2) przyjął do wiadomości, iż Wydział krajowy partycypować będzie w kosztach pogrzebu z sumą 500 zł.; 3) postanowił prosić Radę miejską o subwencyę oraz wydać odezwę celem zbierania składek; 4) przyjął oświadczenie p. Barabasza, który zajmie się częścią muzyczną na pogrzebie; 5) postanowił zaprosić wszystkich redaktorów pism polskich zamiejscowych na członków honorowych komitetu.

Komitet przybrał następujących członków pp: Krzyżanowskiego, Pruszkowskiego, Pawlikowskiego, Danielaka, Kwiatkowskiego, Opieńskiego, hr. Męcińskiego, hr. Reya, Tadeusza Gluzińskiego, dr. Bobilewicza, Bartoszewicza, Marynowskiego, Porębskiego, Olszewskiego, Marowskiego, Butrymowicza, Dyrdonia Niedziałkowskiego, Śmiałowskiego, Strokę, Zawilińskiego, Tomaszewskiego, Wojtygę, Parczyńskiego, Filińskiego, Wilkosza, Baczakiewicza, Swiszczowskiego, ks. Chromeckiego, ks. Fedorowicza, ks. Stysińskiego, Tadeusza Błotnickiego, Stanisława Błotnickiego, Dauna, Knausa, Kułakowskiego, Grabowskiego, Stycznia, Juliana Bandrowskiego, Hajdukiewicza, Tadeusza Popiela, Mochnackiego prezydenta m. Lwowa, Marchwickiego, wiceprezydenta m. Lwowa, Kubalę, Pilata, Bełzę, Krechowieckiego, Augusta hr. Cieszkowskiego, Franciszka Dobrowolskiego, hr. Engeströma, Eljasza, Estreichera, Bełcikowskiego, Smolkę, Zarząd Muzeum w Rapperswylu, Kallenbacha we Fryburgu, Augusta Sokołowskiego, Popowskiego, Weigla, ks. Sieniewicza, ks. Spisa, ks. Krzemieńskiego, Łuszczkiewicza, Armółowicza, Rehmana, Konopkę, Ryszarda, Sciborowskiego, Eminowicza, Miłaszewskiego, Rygiera, Ruszkowskiego, Sachorowskiego. Dalsze skompletowanie nastąpi na następnem posiedzeniu.

Wydział krajowy nadesłał na ręce dr. A. Asnyka, następujące pismo:

„W odpowiedzi na szacowne pismo z dnia 6 b. m., Wydział krajowy ma zaszczyt oświadczyć, że nie zamierza brać inicyatywy w sprawie sprowadzenia zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza do kraju, gotów jest jednak poprzeć akcyę komitetu w tym celu zawiązanego udzieleniem odpowiedniego zasiłku z funduszu krajowego.

„Subwencyę tę wyasygnuje Wydział krajowy do rąk WPana, skoro mu przedłożony zostanie preliminarz wydatków, potrzebnych na sprowadzenie zwłok i urządzenie uroczystego pogrzebu, oraz wykaz dochodów, jakie komitet na ten cel tak w drodze składek, jak i innych źródeł zebrać się spodziewa".

— Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich przesłał z powodu śmierci ś. p. Józefa Supińskiego na ręce synowej zmarłego pismo kondolencyjne, w którem wyraża głęboko odczuty żal z powodu tej bolesnej straty, jaka dotknęła cały nasz naród, jak również serdeczny hołd dla Jego pamięci.

— Koncert. Jutro odbędzie się w sali Frosinnu koncert p. Rikki Bernfeld spiewaczki dramatycznej, uczenicy konserwatoryum wiedeńskiego. Współudział zrakomitego skrzypka naszego p. Wolfsthala, znanego i wysoko cenionego amatora p. Juliusza Tennera (deklamacya) oraz p. Fr. Neuhausera, zapewnia młodej koncertantce powodzenie, mimo, że u nas we Lwowie jest ona znaną tylko z pochlebnych sądów wydawanych prywatnie przez parę osób, które ją w Wiedniu słyszały.

— Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt p. barona Romana Gostkowskiego „O miejskiej kolei we Lwowie".

— Szereg tegorocznych odczytów, urządzanych staraniem Czytelni katolickiej i na jej dochód zakończą dwa odczyty dr. Włodzimierza Kozłowskiego, posła do Rady państwa i Sejmu krajowego, które się odbędą w sobotę i niedzielę 25 i 26 b. m. w sali ratuszowej, z uderzeniem godziny $4^1/_2$ po południu. Szan. prelegent mówić będzie „o Galicyi po pierwszym rozbiorze Polski". Ceny miejsc: fotel 2 zł., krzesło 1 zł., wstęp 50 ct. Na obydwa odczyty: fotel 3 zł., krzesło 1 zł. 50 ct., wstęp 10 ct. Biletów nabyć można w księgarni Seyfarta i Czaykowskiego, a wieczorem przy kasie. Członkowie mogą je nabyć w lokalu Czytelni.

— Zapisy ś. p. Leopolda Rotlendera. Z prezydyum magistratu otrzymujemy pismo następującej treści:

W Romont w Szwajcaryi umarł temi dniami znany patryota i filantrop Leopold Roland (Rotlender). W testamencie swoim ustanowił między innemi następujące legata: 1. dla zakładu św. Łazarza we Lwowie 2.000 zł.; 2. dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie 2.000 zł.; 3. dla ubogich chrześcian we Lwowie 4.000 zł.; 4. dla szkoły Batignolskiej w Paryżu 5.000 zł.; 5. dla Macierzy polskiej w Krakowie 5.000 zł.; 6. dla Muzeum w Rapperswylu 1.000 zł.; 7. na odnowienie kościoła Maryi Śnieżnej we Lwowie 5.000 zł.; 8. na utrzymanie kopca Unii lubelskiej 8.000 zł.; 9. na posagi dla czterech ubogich panien 10.000 zł. (Rozdawnictwo ma służyć Reprezentacyi miasta Lwowa). 10. na sześć stypendyów dla uczni i uczenic Seminaryów nauczycielskich 26.000 zł. (Rozdawnictwo ma służyć Wydziałowi krajowemu).

Przewiezieniem zwłok ze Szwajcaryi do Lwowa zająć się egzekutor testamentu p. Apolinary Stokowski, pogrzeb zaś zwłok z głównego dworca kolei państwowej na cmentarz Łyczakowski nastąpi w czasie, który później oznaczony zostanie".

— Z Uniwersytetu. P. Stanisław Kolor, z Podgrodzia, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 marca bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20 marca do 12 w południe dnia 21 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —4,7°C., najwyższa —1,5°C. wczoraj po południu, najniższa —7,6°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Anglii; zniżka drugorzędna utworzyła się w zachodniej Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 22 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do —2°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna

wilgotność powietrza około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Pierwsza krajowa fabryka tkacka.** W dniu 12 marca b. r. odbyło się w sali kasyna miejskiego walne zgromadzenie Towarzystwa pierwszej krajowej fabryki tkackiej w obecności c. k. notaryusza dr. Lenartowicza. P. Antoni Sokołowski prezes, w mowie, którą zagaił posiedzenie, poruszył kilka pięknych myśli niewątpliwie szerszego znaczenia. P. prezes zaznaczył przedewszystkiem, iż Towarzystwo, które rozpoczęło piąty rok swego istnienia, po przebytych próbach i zebranem doświadczeniu, jest silniejsze niż dotąd jednością i zgodą swych współpracowników, należytem zrozumieniem celu swych dążeń. Tym zaś idealnym celem Towarzystwa i główną ambicyą jego pracowników jest gorące pragnienie wskazania społeczeństwu na przykładzie tej jedynej drogi, jaką przemysł w naszym kraju może być podniesionym. W obec zupełnego braku w naszym społeczeństwie przemysłowców, t. j. ludzi, łączących w sobie umiejętną i wytrwałą pracę z kapitałem, podniesienie przemysłu dokonać się może tylko za pomocą dobrze zorganizowanych Towarzystw przemysłowo-handlowych. Dalej zaznaczył p. prezes, że dotychczasowa działalność władz krajowych chlubnie świadczą o poczuciu ważności sprawy i ofiarności kraju. Akcya ta jednak nie rozwija się jeszcze wedle gruntownie obmyślanego planu. Zwłaszcza subwencyowanie ze strony kraju niektórych gałęzi przemysłu uważa p. prezes za krok zupełnie fałszywy, a nawet dla zdrowego przemysłu za stanowczo szkodliwy i demoralizujący. Wedle mniemania p. prezesa, Państwo i kraj zupełnie spełnia swój obowiązek względem przemysłu, jeśli dadzą szkoły do przemysłu sposobiące, jeśli nie poskąpią stypendyjnych zasiłków, jeśli chronić będą przemysł od fiskalnych przeciążeń, jeśli wreszcie wesprą go swym kredytem — co się zaś reszty tyczy, to społeczeństwo samo musi pracą i energią dowieść swej żywotności, a poparciem ogółu zaświadczyć o poczuciu największego obowiązku obywatelskiego obecnej chwili. Oświadcza dalej p. prezes, że centralizacya wszędzie próbowana i wszędzie zaniechana i w dziedzinie przemysłu nie może obiecywać dobrych skutków. Przeciwnie należy zawiązywać jak najwięcej Towarzystw przemysłowo-handlowych. wciągnąć do nich kraj cały, a skoro te Towarzystwa przejmą się myślą podniesienia przemysłu, złączy ich wówczas wspólność celu, z niej wyłoni się braterska zgoda, która doda sił do pracy i wydać musi błogie owoce tak dla kraju, jak i dla samych członków tych Towarzystw. Ustąpią też wówczas małodoszne zawiści z pośród pracowników jednego dzieła, a prywata osób zejdzie na poślednie, a właściwe sobie miejsce. Wreszcie zwraca się p. prezes z prośbą do światłych jednostek społeczeństwa, aby te gorliwie tępiły przesąd wstydzenia się pracy przemysłowej i jak należy karciły rozwielmożniające się dziadowstwo i ową bezustanną gonitwę za wsparciami i subwencyami, bez wiary we własne swe siły.

Ze sprawozdania dyrekcyi, które przedłożył p. Kośnierski, dowiadujemy się, że Towarzystwo dotychczas działa wyłącznie tylko kapitałem swych członków, złożonym częścią jako udziały, częścią jako oszczędności. Szczupłość kapitału stanowi niewątpliwie poważną zaporę dla szybszego rozwoju Towarzystwa. Staranie się o kredyt w instytucyach finansowych publicznych było bezskuteczne z przyczyn nieuzasadnionych. Po zwinięciu dwóch filij: tarnopolskiej i przemyskiej, które z braku rzetelnych kierowników nie przynosiły korzyści, interes Towarzystwa obejmuje: Zakład wyrobu płócien w Korczynie i dwa sklepy: we Lwowie i Krakowie.

Z liczb podanych w bilansie dowiadujemy się, że Towarzystwo liczy członków 562, kapitału obrotowego posiada 24251·78 zł., że ogólny targ roczny wynosił 51.390 zł., i że Towarzystwo było w możności z dochodów uchwalić dla swych członków 10 prc. dywidendy od wpłaconych udziałów. Funduszu rezerwowego posiada Towarzystwo 1516·26 zł.

Z początkiem roku 1892 Towarzystwo wprowadziło dla członków i ich rodzin fundusz wyprawowy, który powstając z miesięcznych drobnych wkładek, zapewnia po oznaczonym czasie wyprawę z płócien i innych potrzeb złożoną. Jako zasadę przyjęto, że członek wpłacający 1 zł. miesięcznie, ma prawo po 10 latach żądać wyprawy za 200 zł. Możliwe są jednak kombinacye, w których czas będzie krótszy lub wyprawa droższa. Dozwolone jest także każdoczesne wycofanie wpłaconych wkładek, przyczem jednak Towarzystwo nie oblicza procentów.

Dla uzupełnienia sprawozdania podajemy jeszcze obecny skład zarządu Towarzystwa. Rada nadzorcza: Antoni Sokołowski, prezes; ks. dr. Aloizy Jougan, zastępca prezesa; Józef Müller, sekretarz. Członkowie Rady: Wincenty Górecki, radca budownictwa; Apolinary Skulski, inżynier; Władysław Kielanowski. Dyrekcya: Dyonizy Kośnierski, Władysław Kaniewski.

— **Z Towarzystwa tatrzańskiego.** Ogólne zgromadzenie oddziału czarnohorskiego Towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi odbyło się 15 b. m. w sali rady powiatowej przy licznym udziale członków pod przewodnictwem p. Konstantego Siwickiego z Ceniawy. Tenże w swej pięknej przedmowie, jak również sekretarz oddziału p. Emeryk Turczyński w sprawozdaniu z czynności zarządu wykazali rozwój Towarzystwa, uwydatniający się zwiększającą liczbą członków, żywszym udziałem tychże w sprawach Towarzystwa, ukończeniem głównego pięknego schroniska, t. zw. „dworku czarnohorskiego“ w Żabiu, wystaraniem się funduszów na tę budowę i t. d. Przewodniczący poświęcił kilka słów szczerych pamięci zgasłego ś. p. hr. Koziebrodzkiego, prezesa Towarzystwa tatrzańskiego, zgromadzeni uczcili też zasłużonego męża przez powstanie. W miejsce p. Lekczyńskiego, który się przeniósł do Lwowa, wybrano do zarządu oddziałowego ks. profesora emeryt. Martiniego. Dłuższą dyskusyę spowodował wniosek zarządu co do zmiany niektórych punktów statutu oddziału kołomyjskiego, do którego obecnie także powiat nadwórniański został przez wydział tatrzański przydziolony Żywy udział w tej dyskusyi brali członkowie pp.: dyrektor gimnaz. Skupniewicz, starosta S. Bańkowski, prezydent sądu Piasecki, profesor Salo, sekretarz magistr. dr. M. Jaworski, dr. med. Piaskiewicz i dr. Rosner. Na zakończenie zgromadzeni członkowie wyrażali przez usta p. dr. M. Jaworskiego, dr Wł. Piaskiewicza i p, starostę Bańkowskiego serdeczne uznanie tak prezesowi Konstantemu Siwickiemu, jak sekretarzowi Em Turczyńskiemu i całemu zarządowi za tychże gorliwość w pełnieniu obowiązków, a to uchwałą przez zgromadzenie jednomyślnie przyjętą ozdobienia sali w dworku czarnohorskim w Żabiu portretami w formie zwiększonych fotografij prezesa K. Lewickiego i sekretarza E. Turczyńskiego.

== **Zamach samobójczy.** W hotelu Hoppena, przy ulicy Rejtana, rzuciła się ubiegłej nocy, zarobnica. Katarzyna Muzyka, z ganku drugiego piętra, padając. jednak uchwyciła się poręczy ganku pierwszego piętra, poczem dopiero, gdy ją opuściły siły, runęła na wyłożone kamieniami podwórze. Odstawiono ją bezzwłocznie do szpitala powszechnego, gdzie skonstatowano, że prócz złamania jednego żebra nie doznała znaczniejszych obrażeń, to też jej życiu nie grozi niebezpieczeństwo. Powodem rozpaczliwego czynu były wyrzuty, czynione niedoszłej samobójczyni przez męża, iż oddaje się nałogowi pijaństwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Majdanie ks. Marceli Sydon Śleczkowski, szambelan i prałat papieski, proboszcz w Majdanie kolbuszowskim, członek b. Towarzystwa naukowego w Krakowie, b. członek Rady powiatowej w Tarnobrzegu, urodzony w r. 1822.

— **Z Uniwersytetu warszawskiego.** Zwyczajny profesor na katedrze filozofii Uniwersytetu warszawskiego, p. Struve, zatwierdzonym został na nową pięcioletnią kadencyę profesorską.

— **Sprawa dr. Medweya.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi: Nieprawdziwą była wiadomość, jakoby władze rumuńskie zaniechały procesu, wytoczonego rumuńskim urzędnikom granicznym (p. Kubinowi i towarzyszom) z powodu pojedynku ś. p. Brodzkiego z dr. Medweyem. Przeciwnie, rozprawa o „zbrodnię uczestnictwa w rozmyślnem zabójstwie“ rozpoczęła się w piątek przed trybunałem karnym w Botuszanach. Z Austryi, względnie ze Lwowa, zawezwano kilku świadków, z których jednak żaden do Rumunii nie pojedzie. Sekundantów ś. p. Brodzkiego wezwano jako współobwinionych o uczestnictwo w „rozmyślnem zabójstwie“. Między innymi wezwano na świadka dr. Medweya. Sprawa ta budzi w Rumunii ogromne zajęcie.

Napad. *Kur. Warsz.* donosi, że na dwór we wsi Falentach, pod Warszawą, należący do p. Gustawa hr. Przezdzieckiego, napadła w nocy banda rabusiów. Napastnicy pootwierali okna i powyrzucali na dwór rozmaite przedmioty, jak: książki, odzież i t. d. Spłoszeni przez straż nocną, umknęli, zabierając tylko jedwabne portyery i inne cenniejsze przedmioty.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, po raz drugi „Barbara Radziwiłłówna“, opera w 4 aktach z prologiem Henryka Jareckiego. — Jutro, we środę, po raz pierwszy „Już go mam“, krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego.

Dla Grottgera. Polscy malarze i rzeźbiarze chcąc uczcić i utrwalić pamięć Artura Grottgera, twórcy „Polonii“ i „Lituanii“, poety-rysownika, który z takiem mistrzowstwem nakreślił dzieje walk naszych z przed lat trzydziestu, zawiązali komitet pod przewodnictwem p. Witołda Pruszkowskiego i zwracają się do publiczności polskiej z prośbą, aby wsparła go swą pomocą i umożliwiła postawienie genialnemu artyście pomnika godnego czci, z jaką każdy Polak imię Artura Grottgera wymawia. W tych dniach rozeszle komitet listy imienne, upoważniające do zbierania składek, które już teraz można przesyłać wprost na ręce p. Seweryna Böhma, skarbnika komitetu, Kraków Sukiennice.

„Flirt“. *Kuryer Warszawski* donosi, iż sztuka Bałuckiego „Flirt“ w przekładzie, z upoważnienia autora, ukaże się wkrótce na repertuarze teatru rządowego w Moskwie.

Doktor Pascal. Pod tym tytułem zaczyna wychodzić w *Revue hebdomadaire* nowa powieść Zoli. Pojawienie się tej powieści będzie niezawodnie pierwszorzędnym literackim wypadkiem, albowiem dr. Pascal jest zakończeniem, epilogiem i syntezą olbrzymiego cyklu powieściowego Zoli opisującego dzieje i losy rodziny Rougon-Macquart Bohaterem jest dr. Pascal, ostatni tej rodziny potomek, człowiek wierzący tylko w naukę i w jej pozytywne rezultaty, a konflikt istniejący między wiarą a nauką stanowi główną treść powieści, w którą bardzo zręcznie wpleconą jest historya miłośna opromieniająca ostatnie dzieło Zoli.

Z Londynu. Królewskie kolegium chirurgów obchodziło w tych dniach setną rocznicę śmierci Johna Huntera, poniekąd ojca wiedzy chirurgicznej w Anglii. W obecności następcy tronu i księcia Jerzego, prezes kolegium Bryant, wygłosił doroczny panegiryk, t. zw. Hunterian Oration.

John Hunter, najmłodszy z dziesięciorga dzieci niezamożnej rodziny szkockiej, przyszedł na świat w pobliżu Glasgowa, dnia 14 lutego 1728 r., umarł w październiku 1793 r. Owdowiała matka nie mogła dać mu początkowego wykształcenia; mając lat 20, Hunter umiał zaledwie czytać i pisać. Ale, bez pomocy książek, młody John miał umysł zawsze zajęty, jak sam o sobie opowiedział: „chłopcem będąc, chciałem wiedzieć wszystko o trawach i chmurach i czemu liście zmieniają barwę w jesieni; śledziłem uważnie mrówki, pszczoły, ptaki, żaby i gąsienice, nużyłem ludzi pytaniami o rzeczy, o których nikt nic nie wiedział i wiedzieć nie chciał“. Kiedy starszy jego brat, William, został w Glasgowie lektorem anatomii, John postanowił oddać się studyom lekarskim i otrzymał w gabinecie brata skromną posadę pomocnika przy dysekcyach. Miał wtedy lat 26. Z Glasgowa udał się niebawem do Londynu, chodził po szpitalach i w końcu zapisał się na kursa w szpitalu św. Jerzego. Szczęśliwym może trafem ciężka choroba przerwała mu nauki i zmusiła szukać łagodnego klimatu; w charakterze więc chirurga wojskowego udał się do Hiszpanii, a tam zajęcia pułkowe zostawiały mu dużo swobodnego czasu, który mógł użyć do swych ulubionych badań. Z końcem wojny 7-letniej, w 1763 r., wrócił do Anglii i oddał się praktyce chirurgicznej, zachowując sobie dużo wolności. Skupował wtedy najrozmaitsze zwierzęta, padlinę z Wieży londyńskiej i z wędrujących menażeryj, i dla studyów anatomicznych nad niemi wybudował osobny dom na odległem przedmieściu.

W r. 1783 zaczął nareszcie budować istniejące do tej pory słynne swoje muzeum *Hunterian Museum*), w którem umieścił przed zgonem przeszło 10.000 okazów z anatomii porównawczej, fizyologii, patologii i z dziejów przyrodnictwa. Równocześnie z tą pracą był naczelnym chirurgiem u św. Jerzego. Wykształcił on całe pokolenie słynnych później znakomitości, a wybitną zasługą jego jest, że wydobył chirurgię z dziedziny przemysłowego zawodu; po nim nie było już w Anglii nieokrzesanych cyrulików. On też wynalazł sposób leczenia anewryzmu przez zawiązanie arteryi między sercem a naroślą.

Kosmosu zeszyt 1 i 2 roku bież. zawiera rozprawy: Becka A. Obecny stan nauki o lokalizacyi czynności kory mózgowej. — Silbersteina L. Nowsze poglądy na zjawiska elektromagnetyczne. — Żórawskiego M. Kapilarny elektrometr. — Pawlewskiego Br. O kwasie chlorooctowym. — Następują sprawozdania z literatury przyrodniczej i z posiedzień Towarzystwa im. Kopernika, wiadomości bieżące, wreszcie spis członków Towarzystwa im. Kopernika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 marca.

Giełda tutejsza ma tak dalece zwyżkowe usposobienie, że najgorsze zagraniczne wiadomości oddziaływują tylko wyczekująco. — Kursa w innych czasach cofałyby się na całej linii. Dziś, w obec różnych niepokojących pogłosek, spekulacya trzyma się w rezerwie.

Kredyty zajmują nieustannie dominujące stanowisko. Żywsze także zainteresowanie budzą akcye lokalnych banków. Do tej pory jednak tylko giełda niemi się zajmuje. Publiczność — jak zwykle — zacznie kupować wówczas dopiero, gdy ceny będą wysokie. Wśród tych bankowych walorów, faworyzowano najbardziej akcye wiedeńskiego banku związkowego. Giełda rozważyła bowiem pomyślny stan interesów tegoż banku, który potrafił zrealizować bardzo korzystnie cały swój zapas najrozmaitszych walorów, nadto wszystkie swoje operacye finansowe przeprowadził w tym roku bardzo pomyślnie. W ogóle wszyscy finansiści, wtajemniczeni w arkana sztuki giełdowej, twierdzą, iż w najkrótszym czasie akcye „Bankvereinu“ pójdą znacznie w górę.

Co do węgierskiego banku eskontowego, rozeszła się pogłoska, jakoby utworzyło się konsorcyum, na którego czele ten właśnie bank stać miał, w celu objęcia 100.000 sztuk losów po 50 zł. dla kościołów i szkół protestanckich na Węgrzech. Akcye wspomnionego banku poszły w skutek tego w górę. — To samo odnosi się do Länderbanku, który nieustannie reflektuje na projekt wodociągów źródlanych i zaopatrzenia wodą Wiener-Neustadt i jego okolic.

Walory przewozowe chwieją się. Staatsbahny zwłaszcza, które przed tygodniem wielki miały impuls do zwyżki, stanęły w swoim pochodzie pod wpływem pogłosek o słabej dywidendzie. Pogłoski te oczywiście oparte są tylko na rachunku prawdopodobieństwa.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 marca: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 5·75 do 6·25, jęczmień 4·75 do 5·50, owies 5·59 do 6·—, rzepak 11·75 do 11·50, groch 6·75 do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·75, nasienie konopne 9·— do 9·25, bób 5·— do 5·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 68· do 73·, biała 75·— do 90·, szwedzka —·— do —·—, kminek 18·— do 19·—, anyż 36· do 39·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·[illegible]5 do 12·50. Waranty na wrzesień 14·— do [illegible].

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·50, czerwona 8·— do 8·40, żółta 8·— do 8·40, żyto 6·70 do 6·90, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·40 do 5·55, owies 6·20 do 6·50, groch 7·— do 10·—, koniczyna czerwona 60·— do 73·—, biała 55·— do 70·, rzepak 1·50 do 12·20.

Usposobienie słaba.

Rzeszów: pszenica 7·60 do 8·—, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień browarny 5·— do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 6·— do 6·50, wyka 5·25 do 5·60, groch 6·50 do 9·—, rzepak 12·— do 12·35 chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 70·— do 78·—, makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku —·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·30 do 7·4[illegible], żyto 5·87 do 6·—, jęczmień bro[illegible]. 3·80 do 4·75, pastewny 3·80 do 4·75, owies 4·60 do 5·—, hreczka —·— do —·—, groch 5·60 do 9·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 65·— do 70·—, rzepak —·— do —·—. kartofle 1·01, do 1·2[illegible] gorzelniane 68 do 7[illegible] nkr.

Lin: pszenica węg. 8·75 do [illegible]·20, górno-austryacka 7·50 do 7·95. żyto górno-austr. 6·85 do [illegible]·50, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno austr. 6·25 do 6·65, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr. 5·90 do 6·40, czeski 6·40 do 6·70, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 60 do 86, export 71 do 77, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15·10

Praga: pszenica czeska 8·40 do 9·—, węgierska 8·80 do 9·—, morawska —·— do —·—, żyto 7·20 do 7·50, owies 6·50 do 6·90, soczewica —·— do —·—, groch 9·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·20 do 8·40, rzepak 13·50 do —·—, olej rzepakowy 32.25 do —·—, kukurudza 5·85, wyka —·— do —·—, mak —·— do —, nas. konopie 11·25, kminek —·— do —·—.

Wiedeń, 21-go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4083 sztuk opasowego, — z paszy i 427 sztuk chudego.

Razem 4510 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 711 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 38 sztuk chudych, z Bukowiny 76 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 155 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był leniwy. Ceny spadły przeciętnie o 1 zł. 50 ct. od zeszło-tygodniowych.

Nie sprzedano 42 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni 59 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 65 zł — ct., wyjątkowo po 66 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 18 zł. — ct, do 27 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct do 30 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 50 zł. ct. do 100 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Niektóre dzienniki górno-szląskie wyraziły żądanie, aby górno-szląscy członkowie centrum oddzielili się od klubu centrum i przystąpili do Koła polskiego lub utworzyli własną frakcyę. Z tego powodu posłowie Letocha i Zaruba ogłaszają deklaracyę, w której oświadczają się stanowczo przeciw tej myśli.

W *Warsz. Dniew.* czytamy:

„Tutejsze gazety doniosły, że na kolejach południowo-zachodnich w ciągu najbliższych trzech lat mają być usunięci wszyscy urzędnicy nierossyjskiego pochodzenia. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. W samej rzeczy był poruszony projekt uwolnienia ze służby na kolejach południowo-zachodnich wszystkich urzędników pochodzenia polskiego i żydowskiego; w interesie jednak bezpieczeństwa ruchu ministerstwo komunikacyj wystąpiło z poważnemi objekcyami przeciwko zastosowaniu takiego projektu. Obecnie kwestyę tę roztrząsa komisya pod prezydencyą generał-porucznika Petrowa, towarzysza ministra komunikacyj.“

Dyrektor kolei wiedeńskiej, inżynier Rydzewski, otrzymał propozycyę przyjęcia posady zarządzającego kolejami skarbowemi w miejsce pułkownika Wendrycha, który został mianowany członkiem rady inżynierskiej ministerstwa komunikacyi. P. Rydzewski wyjechał już z Warszawy do Petersburga.

W prasie rossyjskiej nie ustaje kampania antisemicka. Obecnie poruszono myśl przeniesienia wyższych zakładów naukowych w Dorpacie i Rydze, do miast położonych w głębi Rossyi. Wprawdzie uniwersytet dorpacki jest już dostatecznie zrussyfikowany, zawsze jednak gromadzi on prawie całą młodzież z prowincyj nadbałtyckich, która wskutek tego zanadto ulega rodzinnym wpływom. Wynarodowienie jej nastąpi daleko prędzej gdy będzie zmuszoną odbywać studya w Petersburgu lub Moskwie, dokąd już „Zachód“ nie sięga. Odnosi się to nietylko do młodzieży niemieckiej, ale w wyższym może jeszcze stopniu do łotyskiej i czuchońskiej, która zdobywa sobie coraz silniej świadomość narodową i nie myśli rozpływać się w „słowiańskiem morzu“. Przeniesienie uniwersytetu dorpackiego nie przedstawia zbyt wielkich technicznych trudności, pomijając oczywiście kwestyę naukową; inaczej jednak rzecz się ma z ryską techniką, która jest utrzymywana w znacznej części z funduszów prywatnych. W razie przeniesienia tego zakładu w głąb Rossyi, odpadłyby subsydya, płacone przez miasto i szlachtę, a budżetowi państwowemu przybyłby nowy znaczny ciężar. Wobec teraźniejszego położenia finansowego Rossyi wątpić można, aby minister skarbu zgodził się na propozycye prasy rossyjskiej, a istnienie tak niewątpliwie użytecznego instytutu jak technika ryska, jest na jakiś czas zapewnione. Zakład ten jest poza Petersburgiem jedyną wyższą szkołą nauk technicznych w Rossyi, gdyż szkoła techniczna charkowska, ma mniejszy zakres. Przeniesienie zatem techniki ryskiej w głąb Rossyi, dotknęłoby także młodzież polską, która kształci się tam w znacznej liczbie.

Między Stolicą św. a rządem francuskim przyszło do porozumienia w sprawie następcy kardynała Lavigérie. Rząd francuski mianowicie zgodził się na stałe udotowanie arcybiskupa kartagińskiego.

Intransigeant zamieścił depeszę z Berlina, donoszącą, że cesarz Wilhelm jest bardzo boleśnie dotknięty śmiercią Juliusza Ferry'ego. Manewr ten, mający na celu zohydzenie pamięci zmarłego, wywołał tu powszechne oburzenie.

Ferry pozostawił testament z grudnia 1891 r., w którym znajduje się następujący ustęp: „Pragnę być pochowany na cmentarzu w Saint-Dié, zkąd widać błękitne góry Wogezów i dokąd dolatują skargi zwyciężonych“.

Figaro ogłasza list o sytuacyi w Dahomeyu. Sytuacya ta ma być nadzwyczaj groźna. Śmiertelność wśród wojsk francuskic jest niezmiernie wielka. Generał Dodds jest bardzo przygnębiony, ponieważ rząd zniósł wydalenie poddanych niemieckich Bartha i Solmera, a zatwierdził jedynie wydalenie firmy Wolbert i Brohm.

Dziś lub jutro zapadnie wyrok w procesie panamskim. Najnowszym epizodem końcowych dni była wielka mowa p. Barboux adwokata Lessepsa; sławny adwokat mówił przez dwa dni starając się wykazać niewinność swego klienta, a oskarżając tych, którzy wywierali na niego presyę.

Lesseps — mówił Barboux — nie wiedział, w jaki sposób użyte były sumy, wypłacone Reinachowi. Fakt ten potwierdzają świadkowie; nawet Monchicourt, likwidator Towarzystwa panamskiego, przyznaje, że co do tego szczegółu nie miał nigdy żadnej wątpliwości. Więcej budzi podejrzenia interwencya Floqueta, Freycineta, Ranca i dep. Clémenceau w zatargu między Reinachem a Herzem. Czy chodziło tu tylko o odwrócenie finansowego krachu, który rzekomo musiałby wywołać skandaliczny proces Herz-Reinach-Panama? Ależ proces taki ciągnąłby się przynajmniej dwa lata. Mężów tych popychała do skrzętnych zabiegów nie obawa przed finansowem przesileniem, lecz interes stronnictwa; skandalem, którego się lękali, był skandal polityczny.

Polityka i wymiar sprawiedliwości — to dwaj nieprzyjaciele: polityka dąży do władzy, nie troszcząc się o prawdę, sprawiedliwość szuka prawdy, nie troszcząc się o władzę. Żądano od pani Cottu, aby wymieniła nazwiska skompromitowanych deputowanych z prawicy. Czy tak mówi sprawiedliwość? Nie, tak mówi polityka. Proces ten jest procesem politycznym; wytworzyli go politycy, kierujący się interesem stronnictwa. Tajemnicą obecnego procesu jest obawa ministrów i deputowanych, aby nie podano ich uczciwości w wątpliwość. Ztąd poświęcano z początku i przyjaciół; następnie jednak przyszło zastanowienie: jeśli poszlemy wszystkich naszych przyjaciół przed trybunał sędziów przysięgłych, z kim będziemy rządzić? Uczyniono więc wybór: ofiarą padli ci, którzy nie budzili ani obawy, ani nadziei. — Wszyscy, którzy mieli siłę i wpływ, mimo wdrożenia śledztwa, zostali wypuszczeni na wolność.

Do sędziów — kończy mowca — jednę mam prośbę: przywróćcie blask słynnemu nazwisku Lessepsów i pomścijcie Francyę za krzywdę, wyrządzoną jednemu z jej najlepszych synów.

Po obronie p. Barboux rozległy się w audytoryum żywe oklaski. Mowa słynnego adwokata wywarła powszechne wrażenie: artystycznie wytworna, spokojna, w polemice ostra a subtelna, zdawała się być raczej świetną akademicką rozprawą, niż sądową obroną przed trybunałem karnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 marca. Po ogłoszeniu na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. wyniku głosowania na prezydenta, którym jak wiadomo został wybrany następcą dr. Smolki baron Chlumecky 224 głosami na 249 oddanych kartek, powstał p. Chlumecky i dziękując w serdecznych słowach za położone w nim zaufanie, oświadczył, że wybór ten jest tem zaszczytniejszy, iż jako następca dr. Smolki wybrany został nie przez jedno stronnictwo, lecz przez rozmaite partye i grupy parlamentarne. Mowca przypomina patryarchalny stosunek, jaki łączył dr. Smolkę z Izbą, a który w ciężkich chwilach pomagał do szczęśliwego załatwienia wszelkich trudności. Mowca podaje do wiadomości Izby, że dr. Smolka wyraził w serdecznym liście do niego najgorętsze podziękowanie dla Izby. (*Oklaski*).

Prezydent wzywa wszystkie stronnictwa do poparcia go i przyrzeka, że się będzie kierował ścisłą objektywnością i bezstronnością, oraz że będzie zawsze strzegł stanowiska, znaczenia i powagi Izby. Prezydent oczekuje poparcia od deputowanych bez względu na kierunki polityczne w tem, aby utrzymać przedmiotowy ton w rozprawach i nie zapuszczać się w omawianie zbytecznych kwestyj politycznych. Mowca powołuje się na swoją trzydziestoletnią publiczną działalność. Z chwilą wyboru przestaje mowca być mężem stronnictwa i wyciągnąłby natychmiast odpowiednie konsekwencye, gdyby w urzędowaniu swojem kiedykolwiek miał wejść w kolizyę ze swemi politycznemi przekonaniami. Dalej zapewnia Rząd, że będzie z nim wspólnie działał w lojalny sposób przy traktowaniu spraw parlamentarnych i zawsze zastosuje się do jego życzeń, z zastrzeżeniem swobody decyzyi ze strony Izby.

Mowca zaznacza, że ludom austryackim przeznaczona jest koegzystencya w Państwie. Konstytucya daje szerokie pole do swobodnego rozwoju narodowych i materyalnych interesów. Prezydent wyraża życzenie, aby wstrząsanie zasadami konstytucyjnemi ustało, oraz wzywa wszystkie stronnictwa do skutecznego wspólnego działania, aby odpowiedzieć wysokim zadaniom, skierowanym ku dobru drogiej ojczyzny, która na zawsze pozostanie puklerzem pokoju na zewnątrz i na wewnątrz. (*Żywe długotrwałe oklaski*).

Prezydent zawiadamia, że z wielu stron wyrażono życzenie, aby wyboru pierwszego wiceprezydenta natychmiast dokonać. Dr. Steinwender, Lueger i Kaizl przemawiają przeciwko temu projektowi.

Przystąpienie do wyboru wiceprezydenta uchwalono 175 głosami przeciwko 75.

Przy głosowaniu oddano 243 kartek; z tego za Kathreinem padło głosów 202, za Lienbacherem 21, za Madyeskim 5; 15 kartek oddano próżnych.

Pierwszym wiceprezydentem wybrany został zatem dr. Kathrein.

Dr. Kathrein dziękuje za wybór i oświadcza, że będzie szanował wolność słowa, oraz strzegł powagi Izby. Mowca spodziewa się poparcia od wszystkich stronnictw. (*Oklaski*).

Prezydent Chlumecky proponuje natychmiastowe przystąpienie do wyboru drugiego wiceprezydenta, przeciwko czemu znowu przemawiają p. Steinwender i Lueger. Żądanie Luegera, aby tę sprawę rozstrzygnąć głosowaniem imiennem, odrzucono, poczem większością $^2/_3$ głosów uchwalono przystąpić do wyboru.

Oddano kartek 207. Z tych za dr. Madeyskim oświadczyło się 184 głosów, za Abrahamowiczem 4, za Lienbacherem 2, za Blochem jeden. Szesnaście kartek oddano próżnych. Znaczna część Polaków i część konserwatywnych wstrzymała się od głosowania.

Drugim wiceprezydentem wybrany został dr. Madeyski.

Dep. Madeyski powitany oklaskami, dziękuje za zaufanie i przyrzeka najściślejszą objektywność. (*Żywe oklaski*).

Przystąpiono następnie do dalszego ciągu dyskusyi nad ustawą finansową.

Mowca generalny (przeciw ustawie) Masarzyk podnosi wolnomyślne dążności Młodoczechów i oświadcza, że przywrócenie pokoju w Czechach jest niemożliwe bez równoczesnego uwzględnienia Morawy i Szląska.

Mowca generalny (za ustawą) dr. Plener nie traci nadziei, że ostatecznie powiedzie się dokonać dzieła pokoju w Czechach. Samo przez się rozumie się, że Niemcy nie zgodzą się na żądanie wprowadzenia czeskiego prawa państwowego, co do którego zresztą brak jednomyślności nawet w obozie polityków czeskich. Mowca zgadza się na życzenie dep. Masarzyka, aby zapewnić mniejszości należną jej reprezentacyę i zapowiada, że na sesyi jesiennej przedłoży wniosek w sprawie uregulowania kwestyi językowej. W końcu omawia program rządowy.

Następują faktyczne sprostowania, przyczem wywiązuje się między dep. Kronawetterem i antisemitami namiętna szermierka, która wyradza się ostatecznie w burzliwą scenę. Kronawetter bowiem zarzuca antisemitom, iż w swoim czasie starali się go oni nakłonić do zbierania składek między żydami a to celem otrzymania funduszu na agitacyę przeciw przedłużeniu przywileju kolei północnej.

Generalny sprawozdawca Szczepanowski wyraża życzenie, aby Państwo znalazło się jak najrychlej w posiadaniu dostatecznego zapasu złota i stwierdza, że finanse Austryi znajdują się w stanie o wiele lepszym, niż to się zdaje opinii publicznej. (*Brawa i oklaski*).

Izba przyjmuje ustawę finansową wraz z dotacyą honorową dla byłego prezydenta dr. Smolki.

Wiedeń, 21 marca. W Izbie poselskiej rozpoczęła się dziś rozprawa nad wnioskiem nagłym deputowanego Pernerstorfera, co do autentycznej interpretacyi paragrafu 2 ustawy o zgromadzeniach

Wiedeń, 21 marca. Hrabia Clary, w pismie do redakcyi *Vaterlandu* stwierdza, że pielgrzymka arcybractwa św. Michała do Rzymu nie była w ogóle nigdy zamierzona; arcybractwo podjęło się tylko zaaranżowania pielgrzymki austryackiej. Dziś, gdy rokowania zostały ukończone, ta ostatnia pielgrzymka stanowi samoistne przedsięwzięcie, niepozostające już w żadnym związku z arcybractwem, i które z grona uczestników pielgrzymki wybierze komitet dla jej prowadzenia.

Budapeszt, 21 marca. Na wczorajszem zebraniu klubu liberalnego oświadczył prezes gabinetu Wekerle, że przebieg ostatniego posiedzenia Izby deputowanych nie pozwala powątpiewać, iż Koloman Tisza, w długoletniej służbie państwowej zaskarbił sobie niespożyte zasługi. Mowca prosił w końcu, aby wszyscy przyjaciele życia parlamentarnego dokładali starań celem utrwalenia i wprowadzenia parlamentaryzmu na tory spokojne. Prezes klubu i Csernatony wypowiedzieli również uczucia przywiązania i szacunku dla Tiszy.

Berlin, 21 marca. Podczas trzeciego czytania w parlamencie niemieckim etatu Rzeszy, deputowany Ahlwardt omawiał swój proces, przyczem zarzucił fabrykantowi karabinów Loevemu, iż dopuścił się krzywoprzysięstwa. Prezes przywołał mowcę za to do porządku. Kanclerz, generał Caprivi, ubolewał, że winny Izbie szacunek nie pozwala mu scharakteryzować właściwem mianem słów Ahlwardta. P. Ahlwardt nie potrafi nigdy obniżyć powagi zarządu wojskowego i sądownictwa. — Następnie minister wojny odpierał różne zarzuty Ahlwardta i zapewniał, że karabiny z fabryki Loevego odpowiadają pod każdym względem swojemu przeznaczeniu.

Berlin, 21 marca. Wybranie Fussangla w Arnsberg, przy wyborach uzupełniających do parlamentu, nie podlega wątpliwości.

Rzym, 21 marca. W Izbie deputowanych przedłożył rząd sprawozdania inspektorów rządowych z rewizyi banków emisyjnych. Sprawozdania te stwierdzają, że w największej części banków nie znaleziono żadnych szczególniejszych nieprawidłowości, lecz potwierdzają zarazem odkrycie znanych nadużyć w banku rzymskim. Sprawozdanie dochodzi do tej konkluzyi, że ten bank (rzymski) należy rozwiązać, zaufanie bowiem ludności do niego zostało zachwiane. Sprawozdanie stwierdza także, że pomiędzy klientami banku rzymskiego nie wielu znajduje się mężów politycznych, a prócz tego, przy tych „politycznych“ klientach idzie z reguły o nieznaczne tylko kwoty. Wypadki takie, w których miało miejsce eskontowanie większych kwot przez członków parlamentu, są wyjątkowe i rzadkie, a nadto przeważna część tych żyrantów mogła była zapewnić sobie kredyt równocześnie przez to, iż byli kupcami i przemysłowcami.

Rzym, 21 marca. Prezes gabinetu, p. Giolitti, przedłożywszy Izbie deputowanych dokumenta odnoszące się do sprawy banków emisyjnych, zawezwał Izbę, aby przystąpiła do wyboru komisyi parlamentarnej, złożonej z pięciu członków, która to komisya zajęłaby się zbadaniem listy efektów, nieposiadających pokrycia lub mających pokrycie wątpliwej wartości. — Nicotera wnosi wybór ankiety parlamentarnej dla zbadania całej sprawy bankowej. — Giolitti oświadcza, że nie godzi się na tę propozycyę, nie chce bowiem powstrzymywać toku procesu karnego. — Na wniosek Giolittiego odroczono dalszy ciąg dyskusyi nad sprawą bankową do dzisiaj.

W senacie przedłożył Giolitti te same dokumenta w sprawie bankowej, co w Izbie. Uzasadnienie odnośnej interpelacyi Pier-Antoni'ego naznaczono na jutro.

Rzym, 21 marca. W nocy eksplodowała przy wjeździe do pałacu wielkiego marszałka dworu papieskiego, wielka petarda; wiele szyb zostało strzaskanych. Drugą petardę znaleziono i zabrano, zanim eksplodowała, również dzisiaj w nocy, na schodach jednego z domów, położonych przy ulicy Quattro-Fontane.

Sofia, 21 marca. Rezultat wczorajszego konsylium lekarskiego przy łożu księcia Ferdynanda, w którem to konsylium wzięli udział profesorowie dr. Billroth i dr. Politzer oraz lekarze dr. Neusser, dr. Hakanow i Ikalavic, był ze wszech miar pocieszający. Stwierdzono, że słabość uszu już usunięto, a słuch jest zupełnie normalny. Newralgia karku i tylnych nerwów głowy nie usunięta wprawdzie jeszcze, lecz się zmniejsza. Lekarze zalecili księciu nadal absolutny spokój.

Windsor, 21 marca. Królowa Wiktorya odjechała do Florencyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21go marca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 349·15, Alp. Tow. górnicze 60 10, Węgierskie akcye kredytowe 409 25, Akcye anglo-austryackie 157 60. Akcye banku Union 262·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 295 25. Akcye kolei Południowej 111·15, Losy tureckie 50·55, Akcye kolei państwowej 313 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 260·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 180 —. Akcye tytoniowe 181·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96 90, Akcye kolei Elbetal 243 —, Akcye banku dla krajów koronnych 244 30, 4-prc. węgierska renta złota 115·75. Akcye banku związkowego 128·20, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 95·35. Usposobienie utrwalone.

Telegramy zbożowe z d. 20-go marca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 13·60 do 13·90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·37 do 7·38 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 150·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 35·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46·80 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc marzec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 1[?] każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięszan.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·4[?]	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.36
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.5

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 21 marca 1893.

	płacą waluta złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	335	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	50	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	90	101	60
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	5[?]	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	30	—	—
„ „ „ 4 „ „	[?]5	50	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	50	96	20
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
„ „ Stanisławowa	34	—	37	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27 -	1	31—
„ papierowy	1	26·½	1	28·½
00 marek niemieckich	59	10	59	60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.70	98.90
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.60	98.80
kwiecień-październik	98.65	98.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.50	149.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167 —	168 —
„ „ 1864 po 100 zł.	197.75	198 75
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.50	156.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117 15	117.3
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.70	96.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	1 8 —	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	351.50	352.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	36[?].—	380.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253.—	255.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987—	989.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	378—	383.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2950. —	2960—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	217.—	2.9 —
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	260. -	260 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	313.25	313.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.—	198
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.75	206.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	119.25	120. —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.70	101.50
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 50	99.30
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.—	118. —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99 —
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.25	
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.60	101.40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51¼ l.	100.60	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 20	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101. —	101.90
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.15	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.10	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.30	90. —
z r. 1884	97.—	97.80
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.60	107.60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	145.[?]0
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	200.50	201. —
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.[?]0
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24. —	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18. 0	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.25	13.5[?]
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.25	26. -
Salma po 40 zł. m. k.	69. -	70. -
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—. -
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	70. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	76—	—. —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
[illegible]dyn za ft. szt.	121.20	121.45
Paryż za 100 fr.	48.20.—	48.25. -
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·64.	965.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7191 [1822 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam 100 zł. zostanie realność w Spasie wedle wyk. hip. l. 105 księgi gruntowej gminy Spas Etli Lehrer własna dnia 12 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o godz. 10 przed połud. na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 125 zł. a. w. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 12 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 1 października 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto 31 października 1892.

L. 17514 [1793 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia ośmnastu rat pożyczkowych po 6 zł. płatnych od 23 czerwca 1880 dnia 23 października i 23 lutego każdego roku i ostatniej raty 6 zł. 32 ct. wa. wraz z procentem po 10 prc. wszystkich rat od 17 kwietnia 1885 bieżącym i kosztami w kwotach 18 zł. 98 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 28 ct. 1 zł. 92 ct. 18 zł. 10 ct. i 6 zł. 77 ct. i 8 zł. 16 ct. w. a. odbędzie się w tymże sądzie na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie licytacyja publiczna sprzedaż ciała hip. w. h. l. 17 gminy Lipia objętego wedle karty B poz. 1 dłużnika Piotra Nowackiego własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 19 kwietnia 1893 i w dniu 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 57 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania tudzież resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Nowy Sącz, d. 31 grudnia 1892.

L. 22840 [1792 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności w Nowym Sączu 4 rat kapitału po 20 zł. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 54 gm. Lipie objętego, wedle karty B. spadkobiercy dłużnika Sebastyana Sikory własnego w dwóch terminach, manowicie w dniu 14 kwietnia 1893 i w dniu 26 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1892.

L. 31397 [1775 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 19 zł. 4 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 164/144 w Stebniku położonej egzekuta Pawła Stawicza a względnie jego nieobjętej masy spadkowej na rzecz Lejzora Freilichmana w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 50 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Duboszyńskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 1 grudnia 1892.

L. 382 [1820 1—3]

Dnia 18 kwietnia i 23 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/12 części wykazu hip. l. 309 i 5/24 części real. wyk. hip. l. 310 ks. grunt. gminy Mikołajów objętych nieletniego dłużnika Michała Hońka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Piotrowicza w kwocie 38 zł 56 ct.

Cena wywołania 36 zł 25 ct.

Wadyum 3 zł. 62 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Mikołaja Szuchowskiego z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 23 stycznia 1893.

L. 33691 [1770 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 12 zł. 36 ct. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a raczej gruntu ornego pod lk. 15 w Młynkach harasymowych ad Raniowice położonego ciała tabularnego nie stanowiącego Maryi Czornyj 2o Stefanyszyn własnej na rzecz Magdaleny Pasiecznyk w dniach 25 kwietnia 1893 i 31 maja 1893 każdym razem o godz. przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. M Ti-germana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 grudnia 1892.

L. 8923 [1645 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Finka wynoszącej 200 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lk. 223 położonej, objętej wyk. hip. l. 255 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Leizora Reinera należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 5 maja i dnia 9 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 426 zł. 74 ct.

Wadyum 42 zł. 67 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. S. Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 12 listopada 1892.

L. 8018 [1809 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiostwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się 12 kwietnia 1893 o godzinie 12 w południe w lwowskiem c. k. Starostwie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót, które mają być wykonane w roku 1893 wynoszą:

a) w sekcyi drogowej Lwów 612 zł. 57 ct.
b) w sekcyi drogowej Janów 765 zł. 57 ct.
c) w sekcyi drogowej Derewacz . . . . . . 2871 zł. 95 ct.
d) w sekcyi drogowej Winniki . . . . . 883 zł. 21 ct.
razem 5133 zł. 30 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno albo na kilka lub wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych ekcyj drogowych.

Warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct., i zawierające wadyum, wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom c. k. Starostwo bezpłatnie wyda.

W ofercie winien oferent na właściwem miejscu wypełnić sekcyę drogową w której zamierza objąć budowle i podać zaofiarowany opust bez żadnych innych dopisków następnie zamieścić datę i podpis.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane we właściwym terminie i miejscu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 marca 1893.

L. 716 [1819 2—3]

Dnia 20 marca i 25 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 98 w Szówku położonej wedle lwh. 162 tejże gminy Wojciecha Forysia własnej na zaspokojenie pretensyi Szczepana Błajdy kwotach 8 zł. 50 ct. i 13 zł. 31 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Na pierwszym terminie nie sprzeda się powyższej realności niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Władysława Grabowskiego adwokata w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 19 stycznia 1893.

L. 16396 [1797 2—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy miasta Brody w ilości 466 zł. 85 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Judla Gitli Frachtmanów ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 324 gminy katastralnej Brody na 5386 zł. 60 ct. ocenionej na dnie 23 marca 1893 i 27 kwietnia 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 538 zł. 66 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Brody, dnia 4 stycznia 1893.

L. 52047 [1769 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 29 listopada 1892 l. 15332 w sprawie konkursowej Leiby Saldörfera odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 70 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom II. pag. 580 n. 11 krydataryusza Leiby Saldörfera własnej w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 700 zł. wa w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 30 grudnia 1892.

L. 33610 [1768 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l 31/42 na Wojtowskiej górze w Dohobyczu położonej Ferdynanda i Maryi Kolurz ciała tabularnego nie stanowiącej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 638 zł. 40 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Dohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 grudnia 1892.

L. 3782 [1698 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Pessli Waldowej jako cesyonaryuszki Frymety Landau w sumie 2000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna nieoznaczonej liczebnie części realności pod lk. 37 w Tarnowie położonej według lwh. 403 ks. gr. gm. Tarnów do spadkobierców Izaka Leiby Weissmanna należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 2 maja 1893 i w dniu 6 czerwca 1893 każdym razem o godzine 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1382 zł. 92 ct.

Na terminie pierwszym sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także poniżej takowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 139 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Kuratorem nieznanych z pobytu wierzycieli jest dr. Jan Stec w Tarnowie.

Tarnów, dnia 2 marca 1893.

L. 1111 [1818 2 3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 79 ct. w. a. itd. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Markusa i Estery Dubieńskich realności ciało hipoteczne pod l wykazu 487 gminy katastralnej Brody stanowiącej na 63 zł. ocenionej na dnie 24 marca 1893 i 28 kwietnia 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 6 zł. 3 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Brody, dnia 9 lutego 1893.

L. 10421 [1830 2—3]

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach w kwocie 115 zł. w. a. zpn. rozpisuje się ponownie publiczną sprzedaż realności w Hanaczówce położonej według wykazu hipot. l. 150 gminy kat. Hanaczówka Mojżesza Harmatz własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym zawsze o godzinie 10 przed południem dnia 24 marca 1893 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 kwietnia 1893 i poniżej takowej pod warunkami prawomocną uchwałą z dnia 28 stycznia 1891 l. 772 ustanowionymi i należycie ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 1 grudnia 1892.

L. 4198 [1752 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 3 maja 1893 i 7 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Knihynice l. 29 objętą, Piotra Kinasza, Wasyla i Kaśki Pawłusiów własną i realność wh. 30 gminy Knihynice objętą Maryi i Michała Pawłusiów własną na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 427 zł. 46 ct. zpn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania dla obu realności wynosi 600 zł

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Stanisława Dembowskiego w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki, dnia 8 marca 1893.

L. 33725 [1 74 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wykazem hipot. l. 305 ks. gr. gm. kat. Borysław Hillela Himmel własnej na rzecz Dawida Inselmana w dniach 24 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1182 zł. 60 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 grudnia 1892.

L. 1218 [1807 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 9 rano w dniach 4 kwietnia 1893 i 5 maja 1893 licytacya Oleksy Pawlikowskiego własnych a) połowy realności wykazem hip. 100, i b) całej realności wykazem hip. 201 księgi gruntowej gminy Płowe objętej na rzecz Wolfa Sigala pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania połowy realności pierwszej 52 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 25 ct.

Cena wywołania realności drugiej 377 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli dłużnika i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Zdzisława Więckowskiego notaryusza z Radziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1892.

L. 609 [1805 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 68 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 kwietnia i 2 maja 1893 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności Nr. 195 wykazem hipotecznym Nr 225 objętej Wincentego Patra własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 12 lutego 1893

L. 23578 [1795 2—3]

Na zaspokojenie 60 zł. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż ciała hip. l. wyk. 157 gminy Bortków Stefana Kochan własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w gmachu tutejszym dnia 4 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 180 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 18 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. Brzankowski.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Złoczów, 26 lutego 1893.

L. 581 [1022 2—3]

C k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się gal. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w likwidacyi we Lwowie od Mojżesza Moszkowitza sumy 5500 zł. w. a. zpn. przedsięwięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności w Złoczowie położonej wyk. hipot. l. 161 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Złoczów miasto objętej Mojżesza Moszkowitza własnej w dwóch terminach a to dnia 1 maja 1893 i 5 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 11250 jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zaś wadyum kwota 1125 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 3 stycznia 1893 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dzwalająca licytacyę doręczona być niemogła ustanawia się kuratora dr. Billeta adwokata w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28 stycznia 1893.

L. 9514 [1594 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 16 zł. 45 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 1 maja 1893 i 15 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/16 części realności pod l. 24 w Głębowicach położonej dłużnika Jana Górkiewicza własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 27 stycznia 1893.

L. 11217 [1806 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 9 rano w dniach 4 kwietnia 1893 i 5 maja 1893 licytacya czwartej części realności wyk. hip. 24 księgi gruntowej gminy Płowe objętej Piotra Charków własnej.

Cena wywołania 362 zł. 50 ct.

Wadyum 36 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli dłużnika ustanowiono kuratorem Zdzisława Więckowskiego notaryusza z Radziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1892.

L. 8307 [1376 2—3]

Ces. król. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 2 maja i 6 czerwca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Chełmie położonych lwh. 640, 641, 668 i 671 ks. gr. gm. kat. Stróże z Chełmem objętych Józefa Kołodziejczyka nielet. Zofii, Franciszka i Anny Kołodziejczyków oraz Jakóba Kołodziejczyka, Jędrzeja Słowika, Maryanny Słowikowej i Anny z Tuptów Szałwijowej, w częściach w wyciągu hipotecznym bliżej wyszczególnionych własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 310 zł w. a. zpn.

Cena wywołania za:

1) realność lwh. 640 w sumie 100 zł.
2) „ „ 641 „ 650 „
3) „ „ 668 „ 250 „
4) „ „ 671 „ 125 „

Wadyum 10 zł. 65 zł. 22 zł. 50 ct. i 12 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 14 stycznia 1893.

L. 18392 [1763 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Stanisławowa a mianowicie: 8 rat. po 160 zł. w. a. i reszty kapitału 2899 zł. 76 w. a. itd. zpn. odbędzie się relicytacya realności wyk. hip. gm. Stanisławów l. 744 objętej do 1tty Lei Alfert w 16/18 częściach i do małotel ij Reizi Dwoiry dw. im. Marmor w 2/18 częściach należącej pod następującymi warunkami:

Sprzedaż tej realności protokołem ocenienia de pr. 4 lipca 1887 l. 9051 co do części składowych obszaru i położenia szczegółowo określonej odbędzie się w gmachu sądowem w biurze III. w jednym terminie a to dnia 20 kwietnia 1893 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej 7532 zł. wa.

Wadyum wynosi 753 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków, akt ocenienia, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś, niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 3 listopada 1892 do tabuli weszli, lub którymby uchwała wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie adwokata dr. Katzenellenbogena z substytucyą adw. dr. Hauslicha ustanowionego.

Stanisławów, 10 grudnia 1892.

L. 7804 [1377 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 maja i 6 czerwca 1893 rano o godz. 10 odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 i 201 w Rudniku położonej według lwh. 25 ks. grt. tejże gminy objętej Andrzeja i Konstancyi Nyklińskich własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie o 1200 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 2400 zł. w. a.

Wadyum 240 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 18 stycznia 1893.

L. 10991 [1640 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Freudes jako prawonabywczyni Fedka Gizowskiego przeciw Michałowi i Piotrowi Hanasikom vel Hanasykom o zapłacenie kwoty 200 zł. odbędzie się dnia 5 maja 1893 i dnia 9 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 32 przymusowa sprzedaż następujących, wierzytelności powyższej za hipotekę służących nieruchomości, a mianowicie:

a) jednej trzeciej części realności wykazem hip. 534 gminy Wyszatyce Michała Hanasyka;

b) połowy realności wykazem hip. l. 535 gm. Wyszatyce Michała Hanasyka;

c) całej realności wykazem hip. l. 536 gm. Wyszatyce objętej Michała Hanasyka;

d) jednej dwunastej części realności wyk. hip. l. 548 gm. Wyszatyce objętej Michała Hanasyka;

e) jednej jedenastej części realności wykazem hip. l. 746 gminy Wyszatyce objętej także Michała Hanasyka własnej, dalej

f) jednej trzeciej części realności wykazem hip. l 534 gminy Wyszatyce objętej Piotra Hanasyka;

g) jednej dwunastej części realności wykazem hip. 548 gminy Wyszatyce objętej, Piotra Hanasyka;

h) jednej jedenastej części realności wykazem hip. l. 746 gminy Wyszatyce objętej, Piotra H nasyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa stwierdzona aktem oszacowania uchwałą z dnia 28 września 1890 l. 23645 do wiadomości sądowej przyjętym a mianowicie:

a) za 1/3 część wyk. hip. 534 gminy Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 353 zł. 33 ct.

b) za połowę wykazu hip. 535 gminy Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 4 zł. 60 ct.

c) za całą realność wyk. hip. 536 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 162 zł. 60 ct.

d) za 1/12 część wykazu hip. 548 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 8 zł.

e) za 1/11 część wykazu hip. 746 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 6 zł. 50 ct.

f) za 1/3 część wykazu hip. 534 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 353 zł. 33 ct.

g) za 1/12 część wykazu hip. 548 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 8 zł.

h) za 1/11 część wykazu hip. 746 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 6 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu z substytutycyą adw. dr. Łużeckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 grudnia 1892.

L. 8240 [1780 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 1300 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 kwietnia i 15 maja 1893 każdym razem o godz 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 28 w gminie Skidzin.

Cena szacunkowa 7000 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 700 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 16 listopada 1892.

L. 1588 [1777 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Dawida Winklera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lhw. 320 gminy kat. Nowica objętej dłużnika Andrija Hołowczaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 kwietnia i 19 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Wittlin w Kałuszu

Wadyum wynosi 51 zł.

Cena szacunkowa 510 zł. w. a.

Kałusz, 11 lutego 1893.

L. 18393 [1664 1—3]

C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Stanisławowa w kwocie 40 zł. 42 ct. w. a. zpn odbędzie się w dniach 4 maja i 29 maja 1893 o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Mojżesza Weiss, Debory Karpen, Ettli Akselrad i Leizora i Abrahama Karpenów własnej pod lk. 35 w Stanisławowie położonej wykazem hipotecznym l. 730 ks gr. gminy katastralnej Stanisławów objętej, która przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 712 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Hausser z zastępstwem adw. dr. Michała Fischlera.

Stanisławów, 28 stycznia 1893.

L. 948 [1808 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż 3/4 części realności w Pomorzanach położonej, wedle wyk. hip. l. 822 gminy Pomorzany Józefa Smala własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Andrucha Makucha na dniu 19 kwietnia 1893 i na dniu 17 maja 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 217 zł. 50 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia; resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Rudnickiego kandydata not. w Zborowie.

Zborów, dnia 17 lutego 1893.

L. 33977 [1772 —3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 319 zł 50 ct. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności pod lk. 91 daw. (99 i 238 now.) Zagrody miejskie w Drohobyczu położonych wedle Dom Zagr. miejsk. tom III. pag. 85 n. 11 haer. i wedle Dom Zagr. miejsk. tom III. pag. 94 n. 2 haer. pag. 95 n. 4 haer. i pag. 96 n. 6 haer. Józefa Herscha Altmana własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w dniach 25 kwietnia 1893 i 31 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 17000 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 13 stycznia 1893.

L. 4028 [1812 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności i celem zaspokojenia wierzytelności Fanny Ducker przyznanej, mianowicie kosztów w sumie 19 zł. 96 ct. a. w. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności nk. 245 w Tarnowie na Strusinie położonej do Franciszki Tumowej i Fanny Duckerowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 25 kwietnia 1893 i w dniu 23. maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2026 zł. 86 ct. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 200 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2 marca 1893.

Konkursa.

L. 828 [1810 2—3]

Wskutek uchwały Wydziału powiatowego rozpisuje się konkurs na posadę konduktora dróg powiatowych i gminnych. Z tą posadą, która jest aż do rozstrzygnięcia Wydziału powiatowego prowizoryczną połączona jest płaca roczna 400 zł., oraz koszta podróży do wysokości 100 zł.

Kompetenci na tę pesadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.

2. Swiadectwami ukończonej nauki szkół średnich.

3. Swiadectwem przebytej praktyki jako konduktor lub zawodu odpowiedniego.

4. Swiadectwem życia nienagannego.

5. Że nieprzekroczyli 35 rok zycia.

Podania należycie udokomentowane zaopatrzone w stempel na 50 ct., wnieść należy najpóźniej do dnia 12 kwietnia br. do Wydziału powiatowego w Kołomyi.

Z Wydziału powiatowego.

W Kołomyi, 12 marca 1893.

L. 370 [1550 3 3]

K o n k u r s.

Z powodu rezygnacyi z posady rewizora policyi, rozpisuje zwierzchność gminna na podstawie uchwały rady gminnej z 6 marca 1893 konkurs na posadę rewizora policyi z płacą roczną 400 zł. a. w. prowizorycznie na jeden rok poczem wrazie udowodnionej zdolności nastąpi stabilizacya.

Kompetenci mają wnieść swe podania do zwierzchności gminnej najdalej do końca marca 1893 w których należy udowodnić:

a) że są obywatelami austryackimi;

b) że nie przekroczyli 40 rok życia;

c) że są biegli w języku polskiem i niemieckiem tak w słowie jak piśmie; nareszcie

d) że są z ustawami policyjnemi obznajomieni.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy służbę policyjną już pełnili lub obecnie pełnią.

Łańcut, 7 marca 1893.

L. 287 [1825 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. 1) Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 2 klasowej w Królówce z płacą roczną 300 zł., 50 zł. dodatkiem za kierownictwo, tudzież wolnem pomieszkaniem;

2) ewentualnie na posadę starszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą roczną 300 zł.

II Na posady młodszych nauczycieli: 1) przy szkole 3 klasowej w Łapanowie, 2) przy szkole 2 klasowej w Lipnicy Murowanej z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

III. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach jednoklasowych ludowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Cikowicach, 2) Sobolowie, 3) Książnicach, 4) Jodłówce, 5) Buczkowie, 6) Kierlikówce, 7) Zbydniowie, 8) Grabiu Uznańskiem.

IV. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach wiejskich z płacą roczną 300 zł.: 1) w Mikluszowicach, 2) Rzegocinie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z wymienionych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, dnia 25 lutego 1893.

L. 326 [1811 2—2]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 kwietnia 1893.

a) Na posady nauczycieli lud. szkol. przy szkołach etatowych 2 klasowych w Magierowie i Niemirowie z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. na pomieszkanie z językiem wykładowym polskim, tudzież w Rzeczycy, Wasylowie i Wulce mazowieckiej z płacą roczną 300 zł. z językiem wykładowym ruskim, do posady w Rzeczycy i Wasylowie może być poruczone kierownictwo szkoły z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) Na posadę nauczyciela (nauczycielki) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Brukenthalu do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 82 zł. 85 ct.; w Domaszowie, Horodzowie do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 38 zł. 66 ct.; w Korczowie do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 35 zł.; w Korczminie, Machnowie do płacy wliczony dochód w naturaliach wart. 55 zł.; w Michalówce, Smolinie, Stajach do płacy wliczony dochód w naturaliach wart. 20 zł.; w Szczepiatynie do płacy wliczony dochód w naturaliach wart. 54 zł; w Szczercu, Tarniszynie do płacy wliczony dochód w naturaliach wart. 83 zł. 40 ct.; w Ulkówku, Ulicku seredkiewicz, Wierzbicy, Wróblaczynie i Żurawcach do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 64 zł.

Przy szkołach w Szczercu i Tarnoszynie jest język wykładowy polski, w Michałówce i Brukenthalu niemiecki, przy innych szkołach język wykładowy ruski.

Kandydaci i kandydatki winni wnieść podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną w oznaczonym terminie za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręg. w Rawie.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Rawa, 12 marca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący

Szumlański.

L. 179 [1826 1—2]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1) Na posadę rzym. kat. katechety przy szkole 5 klasowej męskiej i żeńskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

2) Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Podgórzu z płacą 360 zł. i 36 zł. dodatku na pomieszkanie.

3) Na posadę kierownika szkoły 2 [illegible]owej w Raciechowicach z płacą 300 zł., 50 zł. dodatku za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

4) Na posady młodszych nauczycieli względnie nauczycielek z płacą 300 zł. przy szkole 4 klas. w Gdowie, 2 klas. w Dziekanowicach, Bieżanowie, Mogilanach, Raciechowicach i Swoszowicach.

Na tej ostatniej posadzie oprócz płacy powyższej pobiera jeszcze nauczyciel względnie nauczycielka 100 zł. dodatku miejscowego

5) Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bukowie, Gruszowie, Krzesławicach, Kunicach, Podstolicach, Rzozowie, Sidzinie, Stadnikach, Stryszowie, Włosani, Wrząsowicach i Zakliczynie ad Siepraw.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad nauczyciele i nauczycielki winni wnieść podania zaopatrzone w dowody służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz dotychczasowej służby, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wieliczka, dnia 20 lutego 1893.

L. 5175 [1833 1—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela głównego przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł., wraz z przepisanym dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 200 zł

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się uzdolnieniem nauczycielskiem z historyi i geografii do szkół średnich, a przynajmniej do szkół wydziałowych z grupy I., tudzież odbytą praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenty służbowe wnieść za pośrednictwem swej bezposredniej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 kwietnia b. r.

Kandydaci, którzy prócz tego wykażą się uzdolnieniem do udzielania nauki języka polskiego będą mieli pierwszeństwo.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 marca 1893.

L. 308 [1785 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia.

I. Przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Drohobyczu na posadę stałego nauczyciela religii obrządku łacińskiego z płacą 700 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie z obowiązkiem udzielania nauki religii i miewania exhort także w pierwszej szkole 4 klasowej męskiej i 3 klasowej na przedmieściu Zadwórna.

O tę posadę może się ubiegać ordynowany kapłan świecki lub zakonny.

II. Przy drugiej szkole 4 klasowej męskiej w Drohobyczu:

a) na trzy posady nauczycieli z płacą po 700 zł.

Jeden z tych nauczycieli, któremu kierownictwo szkoły zostanie powierzone, pobierać będzie z tego tytułu 100 zł i relutum na mieszkanie, którego wysokość później oznaczoną będzie, dwaj drudzy otrzymają 10 pr. dodatek na mieszkanie;

b) na posadę młodszego nauczyciela z płacą 420 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Drohobyczu na takie same posady nauczycielek jak pod II.

Zarazem rozpisuje ck. Rada szkolna okręgowa konkurs na takie same posady nauczycielskie przy innych szkołach etatowych w Drohobyczu, przy tej sposobności opróżnić się mogących.

IV. Przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z pola 1) w Bystrzycy, 2) Niedźwiedzy, 3) Radeliczu, 4) Tynowie, 5) Urozu, 6) Załokciu.

W szkołach pod I, II i III język wykładowy polski, zaś pod IV ruski.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 30 kwietnia 1893.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 15 marca 1893.

L. 5175 [1832 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie w VII klasie rangi.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1000 (tysiąca) zł. z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków kwinkwenalnych po 200 zł., dalej dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 300 zł., prawo do pomieszkania w naturze, ewentualnie do odpowiedniego relutum za pomieszkanie, a wreszcie połowa dodatku aktywalnego VII klasy rangi.

O tę posadę ubiegać się mogą nauczyciele starsi c. k. seminaryów nauczycielskich i profesorowie szkół średnich.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 20 kwietnia 1893 r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 marca 1893.

L. 1114 [1824 1—2]

Odnośnie do nr. 65 Gazety Lwowskiej oznajmia się, iż konkurs celem obsadzenia posady prokuratora państwa w Stanisławowie z poborami VII klasy rangi ewentualnie posady zastępcy prokuratora państwa w wschodniej Galicyi z poborami VIII klasy rangi z dniem 15 kwietnia 1893 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

Kuratele.

L. 429 [1798 1—3]

Wasyl Rudka gospodarz z Wierzbowca uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jan Wasylik gospodarz z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 15 stycznia 1893.

L. 4634 [1802 1—3]

Pańka Bas z Białej uznano marnotrawcą. Kurator jego Józef Zelisko z Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 6 sierpnia 1892.

L. 3115 [1766 1—3]

Wincenty Zięba z Jadłówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Józef Zięba z Jadłówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 3 marca 1893.

L. 1339 [1803 1—3]

Wojtka Koprowskiego z Ulicka seredkiewicz uznano marnotrawcą.

Kurator jego Maćko Mojdan z Ulicka seredkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 15 maja 1892.

L. 957 [1767 1—3]

Przedłużenie opieki nad Wasylem Olejnik z Dźwinogrodu odwołuje się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 28 stycznia 1893.

L. 37 [1776 1—3]

Józef Niziołek z Iwonicza uznany za marnotrawcę.

Knratorem zamianowany Jan Reichel z Iwonicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 19 stycznia 1893.

L. 19975 [1778 1—3]

Mikołaja Jaremnia Iwana ze Smodnej uznano marno trawcą a kuratorem ustanowiono Antoniego Wołoszczuka Józefa ze Smodnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 grudnia 1892.

Wyroki prasowe.

Zl. 58 (1636)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1893, Z. 3333, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat" vom 31 Jänner 1893 wegen der Artikel: „Dame jim pametni desku" und „Nase prava" nach den §§ 302, 491 und 493 St. G sowie nach Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1893, Z. 1315, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Krasser's Gedichte" ohne Angabe des Druckortes nach den §§ 122 a u. b, 302 u. 65 a u. b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1893, Z. 2224, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 22 Februar 1893 wegen der Artikel: „Politicke zpravy" — „Dopisy z Mestu" und „Ruzne zpravy" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Zl. 59 (1656)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Bauarbeiter-Zeitnng" ddo. Wien, 9 März 1893 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Modernes Raubritterthum" in den Stellen von „Wenn also die Gewerbebehörde . " bis „um die Gesetzesübertretungen zu beschützen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Sicherheitsbehöde vorgenommene Beschlagnahme gemäß §§ 487—489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 9 März 1893.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1893, Z 33/355, die Weiterverbreitung der Nr. 352, 355 u. 356 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Folchetto" vom 18, 21 u. 22 December 1892 nach §§ 65 lit. a u 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1893, Z. 67/596, die Weiterverbreitnng der Nr. 305 der Zeitschrift: „La Pulce" vom 13 Jänner 1893 wegen der Vignette mit der Aufschrift: „Depo il ballo" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1893, Z. 99/900, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 24 Jänner 1893 wegen des Artikels: „Anche questa e da contar" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1893, Z. 132/935, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Le Provincie d'Italia sotto l'aspetto geografico e storico descritte da Siro Corti No. 55 Regione Veneta — Provincia di Treviso, illustrata da carte geografiche ed incisioni — G. B Paravia et Co." nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1893, Z. 110/1001, die Weiterverbreitung der Nr 26 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 26 Jänner 1893 wegen des Artikels: „L'Universita italiana a Trieste" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1893 Z. 714, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento" (Edizione per Gorizia und Edizione per Trieste e la Provincia) vom 1 Februar 1893 wegen der Artikel: „La Morale giudaica" und „Gli Ebrei" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1893, Z. 921, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento" (Edizione per Gorizia) vom 15 Februar 1893 wegen der Artikel: „Il programma di Taaffe" und „Un rifiuto per paura che la sala comunale venga contaminata(!) di canti slavi!" nach § 491 St G. und Artikel V Abs. 1 des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Februar 1893, Z. 4218, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Zar" vom 11 Februar 1893 wegen des Artikels: „Z Vitkovic„ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1893, Z. 1965, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Pohoran" vom 11 Februar 1893 wegen des Artikels: „Uboha ustavnost" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1893, Z. 1006, die Weiterverbreitung des Heftes 5 (II Jahrgang) der Druckschrift: „Dresdner Wochenblätter für Kunst und Leben", Herausgeber Heinrich Scham (Pudor) in Dresden-Loschwitz, Druck bei Ramm und Seemann in Leipzig, nach den §§ 63 u. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1893, Z. 1220, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 23 Februar 1893 wegen des Artikels: „Orts- und Provinznachrichten — Kauft nur bei Eueren deutschen Mitbürgern im Orte" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1893, Z. 2037, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Moravske Listy" vom 19 Februar 1893 wegen des Artikels: „Fischer a Faschank cili dva nemecti soudcove" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1893, Z. 2363, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Rasple" vom 27 Februar 1893 wegen der mit Text verbundenen bildlichen Darstellung unter der Überschrift: „Snadna pomoc k vetsine" auf Seite 3 nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G Bl. ex 1863, dann wegen des auf Seite 7 enthaltenen Zweigespräches von „Uż ho maji" bis „dle zasluby" nach § P. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 981 [1787 2—3]

Na skargę Franciszka i Franciszki Stańczyków z dnia 21 stycznia 1893 l. 421 przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Wojtanowskiemu i spól. pcto 50 zł. wyznacza sąd do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 marca 1893 o 8 z rana.

Franciszka Wojtanowskiego wzywa się aby stanął albo osobiście albo przez pełnomocnika wylegitimowanego pisemnem pełnomocnictwem lub by ustanowionemu dlań kuratorowi Jakóbowi Wojtanowskiemu udzielił informacyi gdyż inaczej możliwe złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tuchów, dnia 25 lutego 1893.

L. 2017 [1799 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schmaję Mostera, że Jakób Regenbogen przeciw niemu i spólnikom skargę o 43 zł. 47 ct. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na 31 marca 1893 o 9 godzinie rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 25 lutego 1893.

L. 3045 [1788 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Chaskiela Webera przeciw Chanie Katz i Leibischowi Katz pcto 200 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Chany Katz adwokata dr. Rittigsteina z substytucyą adwokata dr. Zipsera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 28 stycznia 1893 l. 1298 któremu to zastępcy ma Chana Katz swoje środki dowodowe udzielić, albo innego zastępcę sądowi wymienić, ileże w przeciwnym razie złe następstwo sobie przypisać będzie winną.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 4 marca 1893.

L. 3077 [1827 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Salamona, że do zawarcia z Towarzystwem c. k. galic. uprzyw. kolei Karola Ludwika kontraktu kupna sprzedaży kawałka gruntu pod budowę 2-go toru w gm. Walawa potrzebnego kuratora ad actum w osobie Iwana Salamona z Walawy dla niego ustanowiono z którym względem obrony praw swych porozumieć się względnie pełnomocnika ustanowić i takowego sądowi przedstawić ma.

Przemyśl, 11 lutegd 1893.

L. 14422 [1754 2—3]

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Israela Herscha 2 im. Landsmana ustanowiono w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego „Praca" w Skałacie przeciw Aronowi Luftig i innym pto 175 zł. a. w. z pn. kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego ze Skałata i temuż tus. uchwałę egzekucyjną z 22 lipca 1892 l. 7801.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 23 stycznia 1893.

L. 732 [1786 2—3]

W sprawie sumarycznej Wojciecha Osiadacza przeciw Władysławowi Aksamitowi o zapłacenie kwoty 300 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Aksamita ustanawia się kuratorem Józefa Ciombora z Ryglic.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na dzień 6 kwietnia 1893 o g. 8 rano w tut. sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 26 lutego 1893.

L. 513 [1823 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Riedera, rzekomo wAmeryce przebywającego, że na skargę Hersza Riedera i Czarnej Riederowej przeciw niemu o uznanie własności i intabulacyę prawa własności połowy realności wykazem hipotecznym l. 324 ks gr. gm. kat. Czudec objętej, pozew z terminem do rozprawy ustnej w sądzie tutejszym na dzień 11 kwietnia 1893 o godz. 9 rano wydano i kuratorem ad actum dla niego adw. dr. Reicha w Rzeszowie ustanowiono, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązany.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 31 stycznia 1893.

L. 2015 [1801 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Naję, że Izrael Süssapfel z Rudnika wniósł przeciw niemu pozew w postęp drobiazgowem de praes. 27 lutego 1893 l. 2015 o zapłacenie kwoty 8 zł. 36 ct z pn., że termin do rozprawy drobiazgowej na 6 kwietnia 1893 wyznaczono a kuratorem dlań dr. Józefa Rotbluma adwokata kraj. w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go więc, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 28 lutego 1893.

L. 6626 [1583 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Krupę, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 20 maja 1892 l. 2438 dozwalającej wykreślenie prawa zastawu dla sumy 30 zł. na karcie ciężarów realności pod lwh. 437 w Budzowie na jego rzecz zaintabulowanej ustanowił dlań kuratorem Józefa Stauba w Budzanowie.

Maków, dnia 23 grudnia 1892.

L. 3117 (1850)

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu gmin wyborczego wiejskich powiatu brzozowskiego na dzień 19 kwietnia 1893 r. ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22 ord. wyb. sejm. wykaz właścicieli dóbr tabularnych uprawnionych w myśl. §. 14 ord. wyb. sejm wedle brzmienia ustawy z dnia 26 czerwca 1887 nr. 46 dz. ustawy krajowej do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Wykaz

tabularnych właścicieli, uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu brzozowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bobczyńskiego Konstantego masa spadkowa	Hłudno górne
Wilner Mailech	Wola gorecka

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 marca 1893.

L. 8195 [1783 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kartki zastawniczej galic. Banku kredytowego z 10 września 1892 nr. 24350 na 1 parę kolczyków i 1 pierścień z brylantami, tudzież kartki zastawniczej tegoż Banku z tej samej daty nr. 24359 na 1 złoty łańcuszek i 1 złoty damski savonnet (zepsuty) w ciągu 6 tygodni od 10 marca 1893 tu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie kartki te na ponowne żądanie Maryi Korpus uznane zostaną jako umorzone.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 25 lutego 1893.

L. 7201 [1736 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Pruszkowskiego, iż przeciw niemu wniosła Ernestyna Schamroth skargę o 50 zł., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 kwietnia 1893 o godz. 3 po południu wyznaczono, a który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Tomikowi doręczono.

Z ck. Sądu pow. miej. delg.

Kraków, 23 lutego 1893.

L. 2209 [1750 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Ciejki, że Chaim Grünberg wniósł przeciw niemu skargę o 7 zł., wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego z Mielca termin na dzień 27 marca 1893 na godzinę 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 3 marca 1893.

L. 8136 [1667 3—3]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Barbarę Kimler i Małgorzaty 1o Ekel 2o Tlak, że w sprawie hipotecznej Jana Boczkowskiego o wpis prawa własności parcel lkat. 103/2 i 104/1 z realności lwh. 100 gminy kat. Gawłów, Konrada Freitaga własnej i wyekstabulowanie sumy 500 zł. z karty C realności lwh. 132 i 140 gminy Gawłów na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie zaintabulowanej kuratorem ad actum Konrada Steegę z Gawłowa dla nich ustanowiono i jemu rezolucyę hipoteczną l. 11665/91 dla nich przeznaczoną doręczono.

Bochnia, 29 lipca 1892.

L. 7795 [1669 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Tarnowczyka, że w celu doręczenia mu tusząd. uchwały hipot. z dnia 6 grudnia 1891 l. 7515, dotyczącej wykreślenia prawa zastawu dla kwot 125 zł. i 50 zł. z pn. z wykazów l. 87, 85, 80 i 145 zaintabulowania na rzecz Aleksandra Kutiaka prawa własności ciała hip. wykazem l. 87 objętego i prawa zastawu dla kwoty 125 zł. na wykazach hipotecznych l. 85, 80 i 145 ks. gr. gminy Wolica kurator w osobie Antoniego Bryły z Wolicy ustanowiony i temuż pomieniona uchwała doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 19 grudnia 1892.

L. 9538 [1737 3—3]

C. k. Sąd delegowany-miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie sumarycznej Antoniego Dębskiego przeciw Piotrowi Krokiewiczowi o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 625 zł. w. a. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Piotra Krokiewicza kuratorem adw. dr. Abłamowicza w Krakowie, któremu doręczono wydany w tej sprawie wyrok z dnia 21 września 1892 l. 27883.

Kraków, dnia 9 marca 1893.

L. 423 [1733 3—3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy § 301 ustawy postępowania karnego dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1893 przy sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 1 maja 1893 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta tutejszego trybunału dr. Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Leszczyńskiego, Skałę, Przybylskiego, Spławskiego i Litwinowicza, tudzież sekretarzów rady Szechowicza, Wilkego i dr. Nisińskiego.

Przemyśl dnia 13 marca 1893.

L. 1659 [1735 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku jako handlowy uwiadamia Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Mozes Debel wniósł przeciw niemu dnia 11 marca 1893 l. 1659 pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł., któremu żądaniu uchwałą z tej samej daty zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie dr. Łobaczewskiego z substytucyą dr. Affego, adwokatów w Sanoku, i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 11 marca 1893.

L. 7016 [1500 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Teklę Cymbała z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 8 maja 1892 l. 2922 mocą której prawo własności realności wyk. hip. l. 605 gmin Mikulińce objętej na rzecz Pawła Kinacza zaintabulowano kuratora dla niej w osobie Michała Kosteckiego z Mikuliniec ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 29 listopada 1892.

L. 8058 [1678 3—3]

W sprawie intabulacyi prawa zastawu dla zaległego podatku w kwocie 174 zł 3 ct. na realności pod lk. 219 w Zaleszczykach ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Hakera czyli Hagera kuratora w osobie dr. Stoklasy adw. w Zaleszczykach Jankla Hakera czyli Hagera wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 16 sierpnia 1892.

L. 6079 [1673 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu p. Kazimiery hr. Szembekowej z Jordanowa w sprawie Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i oszczędność" w Jordanowie o egzekucyjny wpis dla sumy 40 zł. a. w. zpn. kuratorem ad actum adw. dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie i temuż ts. rezolucyę z dnia 28 czerwca 1892 l. 3898 doręcza.

O czem się p. Kazimierę hr. Szembekową celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 18 grudnia 1892.

L. 8360 [1601 2 3]

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu w sprawie egzekucyjnej Samuela Ginsberga przeciw spadkobiercom Teodora Furman a to Maryi Furman, Mikołajowi Furman, Katarzynie Czornej, Magdalenie Furman pto 93 zł. 50 ct. o przymusową sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym 20 ks. gr. gm. kat. Romanowe sioło uwalnia pana Leopolda Kukawskiego z urzędu kuratora niewiadomych wierzycieli a w miejsce tego dla tych wierzycieli ustanawia kuratorem p. Jakóba Kruh w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 29 października 1892.

L. 5180 [1679 2—3]

W sprawie ck. urzędu podatkowego w Zaleszczykach o intabulowanie prawa zastawu dla zaległych podatków 67 zł 2 ct. a. w. na realności pod lk. 229 w Zaleszczykach ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Lipę Warmbranda kuratora w osobie dr. Letza adw. w Zaleczykach. Lipę Warmbranda wzywa się, aby do ustanowionego kuratora się zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 29 maja 1892.

L. 28374 [1621 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu ustanowił kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny z Markizów Chudoba celem doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 20 lipca 1892 l. 15428 adwokata dr Laugera z Tarnopola.

Tarnopol, 24 grudnia 1892.

L. 1765 [1800 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryannę Sikorów, że Leib Rosenblüth z Rudnika wniósł przeciw nim pozew drobiazgowy de praes 23 lutego 1893 l. 1765 o zapłacenie kwoty 20 zł. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 kwietnia 1893 wyznaczono a kuratorem dlań dr. Józefa Rotbluma, adwokata kraj. w N.sku, ustanowiono.

Wzywa się ich, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 28 lutego 1893.

L. 441 [1665 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Racheli z Mondererów Schäftlerowej za właścicielkę realności lwh. 23 gm. Bochnia dla niewiadomych z pobytu interesowanych Dawida, Henryka i Maurycego Josefstahlów kuratorem adw. dr. Weislę i doręcza mu rezolucyę z 27 lipca 1892 l. 8156.

Bochnia, 16 stycznia 1893.

L. 4290 [1668 1—3]

Fedka Dułaka z Surowicy w nieznanej miejscowości bawiącego zawiadamia się, że Michał Harobne z Warowa wytoczył mu spór 25 czerwca 1892 l. 4290 o zapłatę 100 zł. w którym termin na 15 maja 1893 w tutejszym sądzie do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 9 godzinę rano i wzywa by przed terminem kuratorowi Michałowi Jawornickiemu z Surowicy udzielił wskazówek lub innego zastępcę wymienił.

Bukowsko, 20 lutego 1893.

L. 1702 [1705]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wykreślił firmę: „Samuel Künstler przedsiębiorstwo wyrobu okowity" i wypasu wołów w Jabłonicy ruskiej i Hruszówce.

Sanok, dnia 2 marca 1893.

L. 2083 [1703]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3 lutego 1893 uwidocznionem zostało w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Bracia Jeleniowie". iż odtąd firma ta brzmieć będzie „Jeleń i Lang", iż spólnik Paweł Jeleń w r. 1888 umarł i że spólnikami począwszy od 1 grudnia 1892 są dotychczasowy spólnik Gustaw Jeleń księgarz w Przemyślu tudzież Ludwik Lang również księgarz w Przemyślu.

Przemyśl, 4 marca 1893.

L. 189 [1708 1—3]

Sąd powiatowy miej.-deleg. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka, Jędrzeja i Marcina Szatków, iż przeciw nim i innym wniósł po dniem 29 lutego 1892 l. 2149 Franciszek Mastaj pozew o 104 zł. zpn., że termin do rozprawy na dzień 23 czerwca 1893 o 9 rano wyznaczono, a dla nich kuratorem adw. dr. Widigera w Jaśle ustanowiono.

Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Jasło, 8 marca 1893.

L. 10042 [1734 1—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Julię hr. Reyowę, że w przedmiocie likwidacyi przez dr. Pilińskiego kosztów jej zastępstwa w sporze pisemnym tejże przeciwko Jadwidze hr. Uhrynowskiej pto 600 zł. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Bindera z substytucyą adwokata dr. Reicha w Rzeszowie, którym tedy ona środki obrony podać, lub sądowi donieść winna.

Rzeszów, 2 marca 1893.

L. 1556 [1738 1—3]

Bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala hat Anna Buidel wider Paul Niemec k. k. Gendarmeriepostenführer wegen Löschung des Pfandrechtes für den Betrag per 300 fl. eine Klage angebracht, worüber eine Tagsatzung auf den 25 Mai 1893 um 9 Uhr Vormittags angeordnet wurde.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Geklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten der Dr. Johann Cieszyński Advokat in Biala als Curator bestellt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagter hat daher an dem obenwähnten Tage entweder selbst zu erscheinen, oder seine Bevollmächtigten namhaft zu machen oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Biala, am 19 Februar 1893.

L. 595 [1779 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Nikitora Konopskiego, że w marcu 1888 zmarł w Niwrze z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia ojciec jego Hut do którego spadku jest on z ustawy powołanym i wzywa go, aby w przeciągu roku o spadek ten tem pewniej się oświadczył ile że inaczej zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzonem z oświadczonymi spadkobiercami i Jakowem Humeniukiem, który dlań kuratorem zamianowany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica 20 listopada 1891.

L. 684 [1731]

Das k. k. Kreisgericht zu Kolomea hat unterm Heutigen die Eintragung in das Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statutes vom 26 Jänner 1893 neu gegründeten Vereines Creditanstalt für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Kosów mit dem Inhalte veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beischaffung der den Mitgliedern im Handel oder Gewerbe nöthigen Geldmittel vermittelst des gemeinschaftlichen Kredites die Zeitdauer unbestimmt und die Haftung zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsantheiles — denselben miteingerechnet — beschränkt ist; dass zu ersten Vorstandsmitgliedern Mordko Kamil, Moses Kamil, beide aus Kosów, Ire Scherzer und Samuel Feiger, beide aus Pistyń, gewählt wurden, welche die Genossenschaft derart zeichnen, dass zwei von ihnen ihre Unterschrift unter der Firma setzen, endlich dass die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen durch öffentliches Ausschlagen am Vereinslokale zu erfolgen haben, dieselben jedoch auch durch öffentliche Blätter geschehen können.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea, am 11 Februar 1893.

L. 13874 [1804]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, iż na pozew Mechla Adlera przeciw Sarze Bad, Dawidowi Pfeffer, Lime Pfeffer, Mailachowi Mehler i Dworze Bad o uznanie prawa własności do realności whl. 412 ks. gr. gminy Przemyślany dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Sary Bad, Dawida Pfeffer, Lime Pfeffer, Mailecha Mehlera i Dwojry Bad, względnie dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Aleksander Zaleski notaryusz w Przemyślanach kuratorem ustanowiony i termin do rozprawy ustnej na dzień 16 maja 1893 o godz. 9 przed połud. wyznaczony został.

Wzywa się tedy pozwanych względnie tychże spadkobierców, by ustanowionemu kuratorowi udzielili dowodów lub innego zastępcę sądowi przedstawili, inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 29 grudnia 1892.

Zupełna wysprzedaż handlu

A. Mańkowskiego

we Lwowie, przy ul. Halickiej 10.

Na święta!

Tanie doskonałe stare wina, wódki, koniaki, likiery, rumy, araki, oliwa, ocet, migdały, rodzynki, herbata, kawa itp.

Zarząd masy.

(Impressa Lwów) 407

W Klimkówce jest do sprzedania młyn o dwu kamieniach wraz ze stawem i gruntem kilku morgów, prawem wodnym w dobrym stanie za cenę 4500 zł. bliższą wiadomość udzieli Zarząd dóbr tamże. 455

Dodatkowo do ogłoszonego przez Wydział powiatowy przemyślański konkursu na lekarza gminnego z siedzibą w Dunajowie a ewentualnie w Hanaczowie powiadamia zwierzchność gminy miasteczka Dunajowa, że Rada gminna uchwaliła na posiedzeniu swoim dnia 10 marca 1893 dodawać do płacy wyznaczonej przez Wydział powiatowy lekarzowi, któryby osiadł w Dunajowie z własnych funduszów rocznie po 100 zł. a. w. oddać mu oględziny umarłych i zwierząt 456

Dyrekcya dóbr Pawłosiowa poczta i stacya kolejowa Jarosław ma jeszcze do zbycia 400 kl. nasienie buraków Oberndorfskich po 50 ct., tudzież ma do sprzedania łozinę koszykarską w cenie po 50 zł. za morg dwuletniej i po 40 zł. za morg rocznej. 453

Morszyńska bromowa

Sól do kąpieli

sporządzona pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich, najlepszy środek przeciw zołzie, cierpieniom skóry, wypocinom kostnym, stawowym i błon surowiczych etc. tc. w szczególności przeciw zbytniej otyłości

Wyszczególniona na 10 wystawach.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych. 59

Główny Skład



płaszczy gumowych

męskie

czarne z najlepszej materyi żaglowej po zł. 10, 11, 12 i wyżej,
liberyjne z pelerynami w kolorze sarnim, białym i czarnym,
wojskowe z egalizacyą lub bez od zł. 11—30.
wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od zł. 25 do 50,

damskie

we wszystkich fasonach.

Kapuzy z kołnierzem od zł. 1.50 do 3
Półbuciki z podeszwą gumową na lato z płót a bronzowego okładane skórą lub bez od zł. 3.50 do 6

poleca

magazyn wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski.

(Lwów Impressa) 454



10 lat stara prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu

BAŁŁABANÓWKA

działa zupełnie jak prawdziwy koniak na ustrój ludzki.

Butelka duża 90 ct.

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, wiekszej ilości koleją. 378

Orzeczenie.

Na podstawie dochodzeń i badań **chemicznych** poświadczam niniejszem, iż wódka **„Bałłabanówka"** jest **wystałą i oczyszczoną** żywką, wolną od **niedogonu** (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. Wskutek tego orzekam, iż jest ona czystym, **zdrowym i hygienicznym** napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak **prawdziwy Cognac.**

Lwów, dnia 10 marca 1892

Dr. Br. Radziszewski m. p.

Profesor chemii w uniwersytecie lwowskiem.

Bank Krajowy we Lwowie

z upoważnienia

Banku dla krajów koronnych we Wiedniu

ogłasza niniejszem, że począwszy od dnia dzisiejszego

do dnia 31 marca 1893

dewinkuluje

zastrzeżone do końca roku 1894

4% galicyjskie obligacye propinacyjne

za opłatą prowizyi

1% (jeden od sta)

wydając właścicielom

dewinkulowane sztuki

w naturze

Dalsze zgłoszenia po dniu 31 marca 1893 **uwzględnione nie będą.**

We Lwowie, dnia 24 lutego 1893.

(Przedruku nie płacimy). 323

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

poleca

JAN LUDWIG 28

handel win założony w roku 1811.

we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Koniak Tokajski po 1 zł. 50 ct.

francuski po zł. 2, 2.50, 3 i 4.50.

Stare kuracyjne Tokaje i wina różnorodne

sprzedaje najtaniej handel

JANA BODNARA

Lwów, ulica Akademicka l. 20.

Stara żytnia wódka „Prababka" flaszka 1 zł.

(Lwów Impressa) 414

EQUITABLE

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych w Stanach Zjednoczonych

jak z cyfer poniżej umieszczonych wynika jest:

1) największem Towarzystwem ubezpieczeń na kuli ziemskiej, jest

2) w Austro-Węgrzech koncesyonowane, tu musi rezerwę lokować i podlega tutejszym władzom i sądom, daje zatem

obok bardzo znacznych korzyści wynikających z systemu tontynowego

najzupełniejszą gwarancyę.

Stan z końcem roku 1891.

	Złr. w. a.
Stan ubezpieczeń	2012,236.392
Rezerwa	274,763.843
Fundusz zysków . .	65,732.451
Nowe w r. 1891 zawarte ubezpieczenia	582,795.827

Przykład rezultatu tontyny 20-letniej: Pan J. K. mając przed 20 laty — lat 40, ubezpieczył 10.000 zł płatnych na wypadek śmierci jego, jednak pod tym warunkiem, że premię tylko przez 20 lat opłacać będzie. Opłacał on rocznie 388 zł, 30 ct. Obecnie mimo, iż jest przy życiu podniósł 1) gwarantowaną rezerwę zł. 5904 ct. 60, 2) nagromadzony zysk zł. 6135 ct. 40, razem zł. 12.040, a przytem był od pierwszej chwili na 10.000 na wypadek śmierci ubezpieczony.

Police „Equitable" są po 3 (względnie 2) latach płatne nawet na wypadek śmierci przez samobójstwo.

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny 58

we Lwowie, ulica Wałowa

pod kierownictwem Jakóba Piepesa.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które te papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 45

Z Drukarni Wł. Łoziń[illegible] [illegible]rańskiego l. 13 doma Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.